



„Życie, które zaklął w swoich słowach, nie zużywa się nigdy” – zmarł wybitny poeta, prozaik i dramaturg Jarosław Marek Rymkiewicz. Zostawił po sobie wielki testament.

s.7

RAZEM JESTEŚMY SILNIEJSI

Amerykańscy żołnierze, którzy wzmocnią wschodnią flankę NATO, są już w Polsce. – Odstraszanie i solidarność to najlepsza odpowiedź na agresywną politykę Moskwy. To jest jedyna metoda, by zapewnić bezpieczeństwo Polsce i państwom Sojuszu Północnoatlantyckiego – powiedział wczoraj szef MON Mariusz Błaszczak.



Mamy medal
olimpijski!
Brąz
Kubackiego!

s.4

ŚWIAT

Dyplomatyczna ofensywa Polski

Dzisiaj w siedzibie głównej NATO w Brukseli prezydent Andrzej Duda spotka się z sekretarzem generalnym Sojuszu Północnoatlantyckiego Jenssem Stoltenbergiem, a dzień później z prezydentem Francji i kanclerzem Niemiec. Rozmowy będą dotyczyły sytuacji wokół Ukrainy i bezpieczeństwa w regionie.

s.8

GOSPODARKA

Nie będzie nowego kontraktu z Rosją

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo nie planuje podpisania długoterminowego kontraktu z Gazpromem na dostawy gazu do Polski – powiedział prezes spółki Paweł Majewski. – Ze spokojem czekamy też na dwa arbitraże, do których zostaliśmy wezwani przez rosyjski koncern – dodał.

s.11

POLSKA

Tusk zagląda do portfeli kolegów

Politycy zasiadający w Sejmie otrzymali wyrównanie za obcięte w ramach Polskiego Ładu uposażenie. Na ich konto wpłynęło po 425 zł. Donald Tusk wezwał polityków opozycji, aby nie przyjmowali tych pieniędzy. To wywołało konsternację w szeregach anty-PIS.

s.5

ŚWIAT

To ma być podbój na pełną skalę

Rosja zamierza przeprowadzić w tym miesiącu duże manewry wojskowe z bronią nuklearną, których celem jest ostrzeżenie NATO przed wsparciem Ukrainy, gdy dojdzie do inwazji – ostrzega „Financial Times”. „Bild” zaś ujawnia plany podboju tego kraju.

s.9



Tej zimy kolejna obniżka cen paliw

dzięki obniżce stawki
VAT z 23% do 8%



Rządowa
**Tarcza
Antyinflacyjna**



Dag Hammarskjöld
(1905–1961) szwedzki polityk, dyplomata, ekonomista, prawnik, sekretarz generalny ONZ
w latach 1953–1961, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w roku 1961

\\ Dobroć jest czymś bardzo prostym: być zawsze do dyspozycji drugih,
nigdy nie szukać samego siebie. \\



OPINIE

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 7 LUTEGO 2022

3



Marcin Wolski

Kulisy prowokacji

Wyciekły informacje w ostatniej godzinie o ruskiej prowokacji przeciw Ukrainie. Są już filmy, nagrania – według świetnych wzorów – pogrzeby i żałoba z udziałem aktorów, opis starć, widok zniszczeń w Donbasu scenarii w najlepszej, bo z samego Kremla, reżyserii. Lecz zupa się wylała. Choć można na łamach wrzeszczeć, że to Zachodu scenariusz i zamach, to w partactwie widoczna jest cała różnica – między stacją Erewań a radiem w Gliwicach.



POGODA

Poniedziałek 7.2 Śnieg z deszczem
WSCHÓD słońca 07:07 ZACHÓD słońca 16:32
Imieniny obchodzą: Egidia, Eugenia, Idzi, Jakub, Mojżesz, Partenia, Parteniusz, Romulus, Romuald, Rozalia, Ryszard, Sulimir, Suliśław, Teodor, Wilhelm

Gdańsk	5°C		Lublin	3°C	
Katowice	3°C		Kraków	4°C	
Łódź	2°C		Poznań	4°C	
Warszawa	5°C		Wrocław	4°C	

BARTOSZ BARTCZAK

Premierów dwóch – wskaż różnicę

Już widać pierwsze efekty obniżki podatków na benzynę. Do Polski przyjeżdżają tankować Niemcy czy Czesi. Właśnie w reakcji na inflację widać różnicę między rządami Donalda Tuska i Mateusza Morawieckiego. Tusk nie robił nic, kiedy za jego rządów ceny rosły. Morawiecki robi wszystko, żeby ceny spadały. Czyżby Tusk był mniej zdolny albo bardziej leniwy od Morawieckiego? A może chodzi o coś innego. Może chodzi o jego wręcz patologiczną proniemieckość? Może Tusk nie chciał, żeby Niemcy jeździli kupować benzynę (i inne produkty) do Polski? Może nie chciał, żeby polscy przedsiębiorcy zyskiwali kosztem niemieckich? Nie wiadomo. Miejmy nadzieję, że się nie dowiemy, bo Tusk nigdy już nie wróci do władzy – trzeba zrobić wszystko, aby tak się stało. Dla dobra Polski, a niekoniecznie dla dobra Niemiec.

Rafał Zawistowski



Joanna Lichocka

Duchowa siła

Historia literatury polskiej XX i XXI w. wymaga napisania na nowo – trzeba zburzyć ustanowioną w czasach PRL hierarchię literacką, przewietrzyć – nareszcie – salon twórców kreowanych przez komunię i jej służby. Co krok wszak natykamy się na „autorytety” wywodzące się wprost z NKWD albo z wieloletnią współpracą z SB na koncie. Bywa, że nagradzaniymi współcześnie twórcami są członkowie władz peerelowskich partii, na których – choćby w stanie wojennym – mógł liczyć reżim. Któż o tym wie, kto o tym pisze? Niestety słabo radzi sobie z tym IPN. Uderza to, gdy umierają ci, którzy talentem i postawą etyczną zasługują na szczycie narodowego panteonu, a są przemilczani. Dziś oplakujemy najwybitniejszego poetę współczesności. Ale nie tylko poetę – także wieszka, który ukształtował sposób widzenia wielu Polaków, który wydobyl na nowo głębokie znaczenia polskości. Jarosław Marek Rymkiewicz odchodzi na początku Roku Romantyzmu Polskiego – on, neoklasyk, dołączył do Mickiewicza,łowackiego, Norwida i ich spadkobierców – jak Wyspiański czy Gajcy. Bo to ta hierarchia – prawdziwych sztuki i talentu, które dają duchową siłę narodowi – tak wyśmiewana dziś i ukryta będzie jasna dla potomnych. Mistrz z Milanówka, dziękujemy Ci, dałeś polskości mocy na kolejne dekady.



Piotr Lisiewicz

Pospieszalski jak Ostaszewska

Pozycja Polski w NATO wzrosła dzięki skutecznej obronie polskiej granicy. Kluczowe było to, że Polacy nie nabrali się na brednie Mai Ostaszewskiej i organizacji pozarządowych. Aż 84 proc. Polaków dobrze ocenia działania żołnierzy i Straży Granicznej. Wśród zawodników sportów walki trwa moda na WOT. Rosjanie przekonali się, że próby obalenia w ten sposób polskiego rządu są antyskuteczne. Teraz pora odeprzeć drugi atak na rząd – z prawa. Główny cel antyszczepionkowców nie ma nic wspólnego ze szczepieniami. Jest łopatologicznie prosty: odebrać PiS 1 do 3 proc. głosów, by władzę przejęły siły niemiecko-rosyjskie i Donald Tusk. Fakt, że Wojciech O. krzyczy, iż chce zabić posłów, jest działaniem racjonalnym. Chodzi o zradyzowanie 1–3 proc. Skoro posłów PiS właściwie należałoby zabić, to za rok nie można na nich głosować, nawet przeciw Tusкови. To dlatego Braun broni O., a z kolei udziałem w „interwencji poselskiej” Brauna chwali się w Toruniu grający antyszczepionkowca ze skrupułami Pospieszalski. Dopiero gdy obronimy się przed groźniejszym w tej chwili od Ostaszewskiej Pospieszalskim, dowiedzimy, że jesteśmy narodem niepodległym i odpornym na hybrydowe ataki.

Z głębokim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



prof. JAROSŁAWA MARKA RYMKIEWICZA

wybitnego poety, prozaika i dramaturga, wielkiego człowieka i gorącego patrioty

Rodzinie i Najbliższym

składamy serdeczne wyrazy współczucia

Tomasz Sakiewicz

wraz ze wszystkimi pracownikami Strefy Wolnego Słowa

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



ROZMOWY PREZYDENTA NA OLIMPIADZIE

DYPLOMACJA \ Prezydent Polski Andrzej Duda spotkał się wczoraj w Pekinie z przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinpingiem. Prezydent rozmawiał również z sekretarzem generalnym ONZ Antoniem Guterresem, a także prezydentami m.in. Kazachstanu, Kirgistanu i Uzbekistanu.

BEZPIECZEŃSTWO \ Wschodnia flanka NATO pilniej strzeżona

Razem jesteśmy silniejsi

Amerykańscy żołnierze, którzy wzmocnią wschodnią flankę NATO, są już w Polsce. – Odstraszenie i solidarność to najlepsza odpowiedź na agresywną politykę Moskwy. To jest jedyna metoda, by zapewnić bezpieczeństwo Polsce i państwom Sojuszu Północnoatlantyckiego – powiedział wczoraj szef MON Mariusz Błaszczak.

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

W sobotę i niedzielę na lotnisku w podrzeszowskiej Jesionce wylądowały samoloty z żołnierzami armii Stanów Zjednoczonych, którzy będą stacjonowali w Polsce w związku z napiętą sytuacją tuż za naszą wschodnią granicą i imperialistycznymi zapędami Władimira Putina. Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak poinformował wczoraj, że to pierwsza grupa z 1,7 tys. żołnierzy elitarniej amerykańskiej jednostki (82 Dywizji Powietrznodesantowej USA), którzy mają zostać przerzuceni do naszego kraju. – Oni są doskonale znani żołnierzom Wojska Polskiego. Niejednokrotnie wspólnie ćwiczyli,



Wczoraj w Jasionce wylądowała pierwsza grupa z 1,7 tys. żołnierzy elitarniej amerykańskiej jednostki (82 Dywizji Powietrznodesantowej USA), którzy mają zostać przerzuceni do naszego kraju | fot. U.S. 82nd AIRBORNE DIVISION/Reuters/Forum

niejednokrotnie brali udział we wspólnych misjach, służyli ramię w ramię w wielu państwach na całym świecie – powiedział szef MON. – Razem jesteśmy silniejsi – podkreślił.

Minister Błaszczak przekazał też, że nowo przybyli żołnierze będą operowali w południowo-wschodniej części Polski. – To wschodnia flanką Sojuszu Północnoatlantyckiego,

stanowiąca wschodnią granicę RP. To jest miejsce, które skupia uwagę całego Sojuszu – powiedział minister obrony narodowej. Jednocześnie zaznaczył: – Odstraszenie i solidarność to naj-

lepsza odpowiedź na agresywną politykę Moskwy, na agresywną próbę odbudowy imperium rosyjskiego.

Wczoraj głos zabrali także dowódcy sił zbrojnych Polski i Stanów Zjednoczonych. – W naszej opinii obecność spadochroniarzy amerykańskich świadczy o jedności, solidarności i determinacji Sojuszu do wsparcia krajów wschodniej flanki NATO. Stanowi również znaczące wzmocnienie naszych sił – powiedział na briefingu prasowym gen. bryg. Wojciech Marchwica. W podobnym tonie wypowiadał się także dowódca 82 Dywizji Powietrznodesantowej USA Christopher Donahue. – Oddziały 82 Dywizji Powietrznodesantowej otrzymały rozkaz przemieszczenia do Polski w celu wzmocnienia sojuszniczej gotowości i interoperacyjności we wszystkich domenach oraz – jeśli zajdzie taka potrzeba – obrony sojuszu NATO. Jest to kontynuacja ścisłej współpracy z naszymi polskimi sojusznikami – mówił Donahue. – To dla nas zaszczyt pracować ramię w ramię z Polakami – podkreślił dowódca 82 Dywizji Powietrznodesantowej USA.

X Wielki Wyjazd na Węgry

WYDARZENIE \ Już 13 marca klubowicze „Gazety Polskiej” wyruszą w drogę do Budapesztu, aby wziąć udział w uroczystościach z okazji węgierskiego święta narodowego i przejść Marszu Pokoju. Kluby „GP” zapraszają Polaków i organizacje patriotyczne do przyłączenia się.

Podróźni udadzą się do Budapesztu specjalnie wynajętym pociągiem PKP Intercity z miejscami siedzącymi i wagonami sypialnymi. Główne wydarzenie, czyli Marsz Pokoju, odbędzie się 15 marca. Uczestnicy wyjazdu spędzą w Budapeszcie dwie noce – z 14 na 15 marca oraz z 15 na 16 marca.

Warunkiem uczestnictwa jest wpłata na specjalne konto: PKO SA 26 1240 1040 111 1 0010 7806 1812. W temacie przelewu prosimy o dokładne podanie swojego imienia, nazwiska, PESEL (informacje potrzebne do ubezpieczenia) oraz miasto (Warszawa, Włoszczowa, Kraków, Katowice), gdzie będą Państwo wsiadać – przekazały kluby „Gazety Polskiej” w komunikacie. „Prosimy o dopisanie numeru telefonu. Ostatecznym terminem wpła-

ty na WWnW jest 4 marca 2022 r. (lub do wyczerpania miejsc, o czym zostaną Państwo powiadomieni). Ceny za cały wyjazd: miejsce siedzące 500 zł brutto lub miejsce w wagonie sypialnym – 700 zł brutto” – wyjaśniono.

W cenie zawarty jest: koszt przejazdu w obie strony pociągiem, poczęstunek w pociągu, dwa noclegi w hotelu w Budapeszcie (14/15.03 oraz 15/16.03), dwa śniadania, kolacja (15.03), przejazdu specjalnie wynajętymi autobusami, np. z pociągu do hotelu i na uroczystości, koszt ubezpieczenia, broszury i drobne prezenty (np. identyfikatory, buttony, smycze), którymi będzie można podzielić się z przyjaciółmi z Węgier. Istnieje możliwość wystawienia faktury VAT.

Hucpa Grodzkiego

LICZNIK \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki wciąż chowa się za immunitetem, aby uniknąć sądu i odpowiedzi na zarzuty związane z tzw. aferą kopertową. Sytuacja trwa już od 323 dni.

Polityk odniósł się do tej sprawy w rozmowie z „Rzeczpospolitą”. „Chciałbym to z całą mocą podkreślić, że akcja przeciwko mnie nosi od początku znamiona ataku politycznego” – stwierdził. Grodzki przekonywał, że prokuratura „działa na polityczne zamówienie”. „Marzeniem tej władzy niewątpliwie jest, żeby w świetle kamer niby przypadkowo obecnego reżimowego medium agencji wpadali mi do domu i próbowali robić cyrk i hucpę” – stwierdził. „To jest brutalna, brudna gra polityczna prowadzona przez partię rządzącą. Za czasów bolszewickich zdarzało mi się być zatrzymywanym przez SB. Nie boję się zatrzymania. Kieruję zbyt poważną instytucją państwową, aby dać się zastraszyć” – grzmiał Grodzki.

Aborcyjny agresor na celowniku

PRO-LIFE \ Pod koniec stycznia na warszawskim Wilanowie doszło do ataku agresywnego mężczyzny na kierowcę samochodu należącego do Fundacji Pro – Prawo do Życia. Sprawą tą zajął się Ośrodek Monitorowania Antypolonizmu, który postanowił ustalić sprawcę tego czynu.

Samochód fundacji jeździł po Warszawie i informował mieszkańców o działaniu bezkarnych przestępców aborcyjnych, którzy nielegalnie handlują pigułkami poronnymi. Do aktu przemocy doszło, kiedy furgonetka stała na światłach na jednym ze skrzyżowań warszawskiego Wilanowa. Wówczas do stojącego pojazdu podbiegł mężczyzna. Napastnik najpierw rzucił ciężkim przedmiotem w auto, po czym otworzył drzwi i zaczął szarpać i ciągnąć za ubranie kierowcę samochodu. Sprawca uderzył kierowcę dwukrotnie drzwiami, przy okazji uszkadzając mu telefon. Nagranie ze zdarzenia można łatwo znaleźć w sieci.

Na to zjście zareagował Ośrodek Monitorowania Antypolonizmu, któ-

ry wystosował apel o pomoc w ustaleniu tożsamości sprawcy wszystko wskazuje na to, że przyniósł on skutek. „Z wielką dozą prawdopodobieństwa jako fundacja Ośrodek Monitorowania Antypolonizmu ustaliłem dane napastnika. Organy ścigania oraz Fundacja Pro – Prawo do Życia, w tym sam pobity, zostali już poinformowali. Ustaliłem prawdopodobny adres zamieszkania sprawcy oraz miejsce pracy. Będziecie zdziwieni. Więcej informacji wkrótce” – napisał w komunikacie prezes fundacji Dariusz Matecki. „Film wyświetliło na Facebooku ponad 800 tys. osób – znalazła się jedna osoba, która go rozpoznała i napisała do nas na e-maila. I tej osobie – wielkie dzięki!” – dodał.



ŚMIERĆ W OGNIU

TRAGEDIA \ Jedna osoba zginęła, a dwie zostały ranne w wyniku pożaru, który wybuchł w nocy z soboty na niedzielę w jednym z mieszkań w Radzionkowie (Śląskie) – podały służby kryzysowe wojewody śląskiego i Państwowa Straż Pożarna.



MANDATY ZA 3 TYSIĄCE

WYKROCZENIA \ Dwa mandaty o łącznej wartości 3 tys. zł zapłaci łódzianin, który dwa razy w ciągu pół godziny złamał przepisy, jadąc samochodem po chodniku. Wykroczenia nagrał świadek i wysłał policji.

POLITYKA \ Zamieszanie wokół poselskich uposażeń

Tusk zagląda do portfeli kolegów

Politycy zasiadający w Sejmie otrzymali wyrównanie za obcięte w ramach Polskiego Ładu uposażenie. Na konto parlamentarzystów wpłynęło po 425 zł. Donald Tusk wezwał polityków opozycji, aby nie przyjmowali tych pieniędzy. To wywołało konsternację w szeregach antyPiS. Część polityków podkreśla, że majętny lider PO nie wie, o czym mówi.

Jacek Liziniewicz

Już po raz drugi Donald Tusk ingeruje w zarobki swoich partyjnych kolegów. Wcześniej uderzał w ponadpartyjny kompromis, który zakładał podwyżki dla polityków. „Opozycja, która złej władzy podwyższa wynagrodzenie, nie ma racji bytu. Po prostu. Ogarnijcie się, proszę” – pisał w 2020 r. Tusk. Wielu w tamtym czasie wypominało jednak liderowi PO, że sam dostał w Brukseli intratne stanowisko, dzięki któremu wrócił do Polski jako milioner. Jak wyliczył Buisiness Insider, do lipca 2021 r. Tusk

zarobił w strukturach europejskich 8,2 mln zł. Dodatkowo stanowisko zapewniło mu emeryturę w wysokości 21 tys. zł (wraz z tą z Polski będzie to 30 tys. zł).

425 zł miesięcznie nie jest dla niego dużą kwotą. Tusk postanowił do swojego zdania przekonać partyjnych kolegów, którzy dostali wyrównanie dochodów. „Posłanki i posłowie! Nie bierzcie tych pieniędzy. Przekażcie je na Wielką Orkiestrę i zażądajcie publicznego wyjaśnienia tego skandalu. Sam też wpłacę jutro solidarnie 425 zł. To tylko prośba, oczywiście” – napisał Donald Tusk na Twitterze.

Takie zachowanie nie spodobało się niektórym działaczom.

Senator Antoni Mężydło twierdzi nawet, że Tusk po prostu nie wie, o czym mówi. – Jaki zwrot? Pan premier Donald Tusk chyba nie rozumie, o co tu chodzi. To pieniądze, które i tak byśmy dostali, ale przy rozliczeniu rocznym PIT. To jest to 30 tys. kwoty wolnej od podatku. Jak się doliczy podatek, to wychodzi 5 tys. Jak się podzieli przez 12, to wyjdzie 425 zł. I to ma być podzielone w ten sposób, żebyśmy dostawali te pieniądze co miesiąc, a nie raz w roku większą kwotę – tłumaczył Salonowi24 Mężydło.

Temat wywołał też żywą reakcję wśród innych polityków opozycji. Są tacy, którzy wpłacają 425 zł



Ostatnie decyzje Donalda Tuska nie podobają się wszystkim członkom PO

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

na WOŚP. Wśród nich m.in. Robert Tyszkiewicz, Dorota Niedziela, Magdalena Łośko. Politycy innych klubów opozycyjnych nie są już tacy skorzy podporządkowywać się apelowi. Marek Sawicki z PSL wczoraj w TVN24 powiedział, że nie podlega

Tuskowi, a Władysław Kosiniak-Kamysz do niego nie apelował.

Kancelaria Sejmu na swoich stronach zawiesiła interpretację podatkową wydaną przez dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej, który wyjaśnia sprawę.

Szczyt piątej fali przed nami

ZDROWIE \ W tym tygodniu ma zapaść decyzja o redukcji infrastruktury szpitalnej przeznaczonej do walki z COVID-19 i przywróceniu jej do leczenia pacjentów z innymi chorobami – poinformował minister zdrowia Adam Niedzielski. W szpitalach zajęta jest ponad połowa wszystkich łóżek przygotowanych dla pacjentów z COVID-19. Eksperci przewidują, że szczyt piątej fali zakażeń w naszym kraju nastąpi za tydzień.

Łącznie od 4 marca 2020 r., gdy wykryto w Polsce pierwsze zakażenie SARS-CoV-2, potwierdzono prawie 5,2 mln zakażeń. Bilans ofiar śmiertelnych to blisko 107 tys. Na szczęście rośnie też liczba osób zaszczepionych przeciwko COVID-19 i obecnie wynosi ona 21,9 mln. Jeśli chodzi o miejsca dla pacjentów covidowych, to w szpitalach zajętych jest blisko 18 tys. z 30,9 tys. przygotowanych łóżek, a także 1,1 tys. respiratorów z 2,7 tys. dostępnych.

Do sprawy wykorzystania infrastruktury szpitalnej odniósł się wczoraj minister zdrowia Adam Niedzielski. „Obłożenie łóżek wzrasta o wiele wolniej niż tempo wzrostu zakażeń w ostatnich tygodniach. Dlatego w zbliżającym się tygodniu będziemy podejmować decyzje o redukowaniu infrastruktury szpitalnej przeznaczonej do walki z COVID-19 i przywróceniu jej do leczenia pacjentów z innymi chorobami” – napisał w mediach społecznościowych szef resortu zdro-

wia. Niestety zdaniem części ekspertów realne liczby dobowych zakażeń koronawirusem są znacznie wyższe niż te raportowane oficjalnie. Pod koniec zeszłego tygodnia dr Franciszek Rakowski z Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego powiedział w rozmowie z Polską Agencją Prasową, że liczby odnoszące się do zakażeń podawane przez Ministerstwo Zdrowia nie oddają realnej liczby zakażeń, bo dużo osób nie chce się testować albo robi to poza oficjalnym systemem. Z prognozy ekspertów wynika, że za kilka dni będziemy mieli do czynienia ze szczytem piątej fali pandemii w Polsce. Wówczas – według badaczy – codziennie zakażać się będzie nawet kilkaset tysięcy osób.

Warto zaznaczyć, że wariant omikron spowodował więcej zakażeń na całym świecie w ciągu ostatnich 10 tygodni – 90 mln – niż zarejestrowano w całym 2020 r., pierwszym pełnym roku pandemii. Jednak Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) w tym tygodniu oceniła, że niektóre kraje mogą rozważyć ostrożne łagodzenie restrykcji.

Jan Przemyski, PAP

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem żegnam



prof.
Jarosława Marka Rymkiewicza

wybitnego poetę, eseistę, prozaika, dramaturga i publicystę.

Przenikliwego krytyka i wszechstronnego erudyty, wielkiego patriotę. Laureata Nagrody im. Kościelskich, Nagrody im. Józefa Mackiewicza oraz Nagrody im. Lecha Kaczyńskiego, odznaczonego Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, uhonorowanego Nagrodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za całokształt twórczości.

Cześć Jego pamięci!

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

POLSKA

5

3 OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

RZĄD CHCE POMÓC POZNANIOWI

PAMIĘĆ \ Posłanka PiS Jadwiga Emilewicz chce namawiać prezydenta Poznania Jacka Jaśkowiaka do przyjęcia oferty Ministerstwa Kultury, które zadeklarowało 60 proc. wkładu w budowę nowej siedziby Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. Muzeum ma kosztować ok. 300 mln zł. Władze Poznania twierdzą, że nie mają pieniędzy na budowę.

KRYZYS NA WSCHODZIE \ Dyplomaci rozmawiają o potencjalnej agresji rosyjskiej na Ukrainę

Wojna w trakcie olimpiady?

W Chinach zapłonął znicz olimpijski – znicz pokoju i życzliwej rywalizacji. W jego cieniu pekiński reżim nie tylko morduje podbite narody, lecz także ogłosił poparcie dla rosyjskich marzeń o nowym porządku światowym. Wielu obserwatorów obawia się, że w czasie gdy oczy wielu zwrócone są w stronę stadionów, na Ukrainę mogą wjechać moskiewskie czołgi.

Piotr Korycki

Albicla.com/PiotrKorycki

Miniony tydzień zakończył się rozpoczęciem przetrzutu do Polski i innych krajów sąsiadujących z Rosją nowych amerykańskich żołnierzy (o czym piszemy na s. 4) i zapowiedzią dostaw na Ukrainę nowoczesnego polskiego uzbrojenia. W tym samym czasie w stronę polskiej granicy wyleciała eskadra rosyjskich myśliwców, testując naszą reakcję. Na Białorusi lądują kolejne wrogie nam jednostki. Wedle opinii wielu polityków czasu na przygotowania do odparcia agresji jest coraz mniej.

Atak podczas olimpiady

W 2008 r. podczas letnich igrzysk olimpijskich w Pekinie Rosja zaatakowała Gruzję. O analogii tej przypomniał podczas jednego z wywiadów wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński. Na pytanie o możliwość prowadzenia rozmów z Putinem podczas trwania igrzysk

olimpijskich w Chinach polityk zapewnił, że takowe nie są planowane. – Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że Rosja, która jest nieobliczalnym podmiotem stosunków międzynarodowych, łamiącym dane słowo, łamiącym prawo międzynarodowe, w dalszym ciągu pozostaje stroną, z którą rozmawiać trzeba – zastrzegł jednak wiceminister.

Jabłoński był też pytany, czy Rosja może wykorzystać czas igrzysk do zintensyfikowania działań i rozpocząć regularną wojnę. – Jest z pewnością takie ryzyko. W 2008 r., w zasadzie w dniu inauguracji igrzysk olimpijskich w Pekinie, Rosja zaatakowała Gruzję – mówił.

Także drugi z wiceszefów MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk ostrzegł na antenie Polskiego Radia 24, że są możliwe bardzo różne warianty, w tym pesymistyczny. – Jeżeli jest koncentracja rosyjskich wojsk zarówno przy Ukrainie, jak i na Białorusi, jeżeli są podejmowane ruchy, które nie były w bliskiej prze-

szłości podejmowane, wielkoskalowe, to trzeba się liczyć z najbardziej pesymistycznymi wariantami rozwoju sytuacji – wskazał wiceminister.

Reagujemy intensywną dyplomacją

– Reakcją Polski jest aktywność na każdym poziomie, spotkania prezydenta Andrzeja Dudy z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim kilkanaście dni temu, wizyta premiera w Kijowie i deklaracje dotyczące wsparcia w zakresie uzbrojenia – podkreślił. Przypomniał też o rozpoczętej w czwartek kilkudniowej wizycie szefa MSZ Zbigniewa Raua w USA oraz przewodnictwie Polski w OBWE. – W zasadzie nie ustajemy na żadnym poziomie w aktywności, by mobilizować partnerów do gotowości i zachowania solidarności w obliczu potencjalnego zagrożenia. Bez względu na to, jak się ono zmateriałizuje – czy to będzie wariant długoterminowych działań ofensywnych w różnych obszarach, taki rodzaj wojny hybrydowej, czy bezpo-



Minister Zbigniew Rau odbył już wiele rozmów o sytuacji wokół Ukrainy

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

średni akt ofensywy – musimy być na to przygotowani. I jesteśmy – powiedział. – Chciałem zapewnić, że te wszystkie działania prowadzą do tego, by Polska mogła czuć się bezpiecznie – zapewnił.

Ukraińcy wykupują broń

Sam Zbigniew Rau potwierdził, iż rozmawiał z Amerykanami o sytuacji wokół Ukrainy. Zasugerował też, że proces wzmacniania wschodniej flanki NATO nie zakończy się na ogłoszonym niedawno wysłaniu 3 tys.

żołnierzy do Polski, Rumunii i Niemiec, a liczebność sił NATO będzie rosła wraz z coraz bardziej agresywnym zachowaniem Rosji.

Tymczasem z ukraińskich sklepów w szybkim tempie znikają... broń. Jak wynika z przeprowadzonych badań, młodzi Ukraińcy w ogromnej większości deklarują obronę ojczyzny. Nie czekają też na aktywność swojego państwa. Kupują oręż, aby bronić rodzinę, a w razie potrzeby walczyć w partyzantce.

..... (PAP)

Strzały po białoruskiej stronie

MIGRANCY \ Straż Graniczna ponownie poinformowała o strzałach na granicy z Białorusią. W sobotę i niedzielę na polską stronę starało się przejść kilkunastu cudzoziemców. Podobnie jak większość kolegów ze swoich krajów przylecieli najpierw do Moskwy, aby później przez Białoruś próbować się dostać na teren Unii Europejskiej.

Tym razem strzały dało się słyszeć w Krynkach. Jak powiedziała rzecznik SG por. Anna Michalska, amunicja sygnałowa nie spadła na polską stronę. Zapewniła jednak, że tego typu prowokacje zdarzają się cały czas. Poinformowała ponadto, że na terenie placówki w Czeremsze w nocy z soboty na niedzielę zatrzyma-

no pięciu obywateli Jemenu, którzy na Białoruś przylecieli z Rosji. – Nie doszło do poważniejszych incydentów. Cudzoziemców zatrzymano. Otrzymali postanowienie o opuszczeniu terytorium Polski i zostali odprowadzeni do linii granicy – wyjaśniła Michalska, zapewniając, że to, co dzieje się na granicy, nie jest normalną sytu-

acją. – Na innych odcinkach naszej granicy przecież nie dochodzi do tego typu zdarzeń – wskazała rzecznik SG.

Niestabilna sytuacja na granicy odbija się także na życiu miejscowych zwierząt, które muszą teraz się mierzyć ze stałą obecnością w ich środowisku tysięcy ludzi. Do tego zjawiska w rozmowie z PAP odniosła się wicemi-

nister klimatu i środowiska Małgorzata Golińska. – Zapora powstanie częściowo na obszarze niezwykle cennym przyrodniczo, więc już na wstępie założyliśmy, że inwestycja musi przebiegać w ścisłej współpracy ze służbami państwa, które są odpowiedzialne za ochronę przyrody. Tak właśnie się dzieje – powiedziała wiceminister,

mówiąc o działaniach, w których biorą także udział leśnicy i pracownicy Białowieskiego Parku Narodowego.

Jedną z pierwszych decyzji, którą uzgodniono, było uwzględnienie w zaporze przejść dla zwierząt tak, aby korytarze migracyjne nie zostały przerwane.

..... (PiK, PAP)



CYTAT \ Kiedy nierzeczywistość pryśnie, to zniknie też nierzeczywisty rząd z nierzeczywistą Europą. A wtedy oni, Polacy, staną twarzą w twarz z nieznaną i groźną rzeczywistością – i trzeba będzie się jakoś ratować, coś z nią zrobić. Trzeba będzie uratować Polskę – ale nie wiadomo, jak – Jarosław Marek Rymkiewicz, „Gazeta Polska Codziennie”, 2011 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 7 LUTEGO 2022

KULTURA

7

WSPOMNIENIE \ Premier: Mieliśmy ogromne szczęście żyć w czasach Jarosława Marka Rymkiewicza

Rymkiewicz nie pozwalał usnąć polskości

„Życie, które zaklął w swoich słowach, nie zużywa się nigdy”. „Był autorem fundamentalnych esejów poświęconych kulturze i historii Rzeczypospolitej”. „Jarosław Marek Rymkiewicz zrobił tyle, co nikt inny, żeby polskość nie umarła” – to komentarze po śmierci wielkiego poety, prozaika i dramaturga Jarosława Marka Rymkiewicza. Wybitny Polak zmarł 3 lutego w wieku 86 lat. Zostawił po sobie wielki testament.

Sylvia Krasnodębska

Albicla.com/SylviaKrasnodebska

Jarosław Marek Rymkiewicz urodził się 13 lipca 1935 r. w Warszawie. Wczesną młodość spędził w Łodzi, potem był związany z Warszawą i podwarszawskim Milanówkiem.

Gigant literatury

Zadebiutował w wieku 22 lat tomikiem wierszy „Konwencje”. Był autorem licznych tomów poetyckich, z których najbardziej znane to: „Thema regium” (1978), „Ulica Mandelsztama” (1983), „Moje dzieło pośmiertne” (1993), „Znak niejasny, baśń półżywa” (1999), „Zachód słońca w Milanówku” (2002), „Wiersze polityczne” (2010), „Pastuszek Chelmońskiego” (2014) i wydany w roku 2015 „Koniec lata w zdziczałym ogrodzie”. Napisane w latach 80. dwie powieści: „Rozmowy polskie latem roku 1983” (1984) oraz „Umschlagplatz” (1988), wydane w drugim obiegu, spotkały się z ogromnym zainteresowaniem i zostały przetłumaczone na języki francuski, niemiecki i angielski.

Rymkiewicz prowadził też rozległe prace historyczno-literackie, której efektami są tomy eseistyczne i encyklopedyczne poświęcone Mickiewiczowi (sześć tomów z cyklu „Jak Bajeczne Żurawie”), Słowackiemu, Leśmianowi i Fredrze. Napisał też eseje historyczne: „Wieszanie” (2007), obszerny esej o wydarzeniach z 1794 r., kiedy lud stolicy dokonywał egzekucji winnych rozbioru kraju, „Kinderszenen” (2008), „Samuel Zborowski” (2010) oraz tekst z roku 1983 „Wielki Książę z dodaniem rozważań o istocie i przymiotach ducha polskiego”. Warto pamiętać, że Rymkiewicz był też autorem dramatów i komedii oraz tłumaczem. Na język polski przełożył po-



Jarosław Marek Rymkiewicz: Pisarz jest własnością swoich czytelników. Ale też czytelnicy są własnością pisarza, ponieważ wdiera się on w ich dusze i próbuje nimi zawładnąć | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ezję Thomasa S. Eliota i Wallace’a Stevensa, Osipa Mandelsztama, Federica Garcii Lorki oraz dramaty Calderona de la Barki.

Człowiek Roku „Gazety Polskiej”

Za wspomniane „Wieszanie” odebrał Nagrodę Literacką im. Józefa Mackiewicza. Był też laureatem m.in.: Nagrody Literackiej Nike, Nagrody Poetyckiej Orfeusz i Nagrody im. Lecha Kaczyńskiego. W 2016 r. Jarosław Marek Rymkiewicz otrzymał Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „za całokształt twórczości jako eseisty, dramaturga i autora m.in. tomu »Zachód słońca w Milanówku«”. W 2019 r. został wyróżniony Nagrodą Mediów Publicznych w kategorii „słowo”. W 2012 r. otrzymał tytuł Człowiek Roku „Gazety Polskiej” za 2011 r. Powiedział wtedy: „Pisarz jest własnością swoich czytelników. Ale też czytelnicy są własnością pisarza, ponieważ wdiera się on w ich dusze i próbuje nimi zawładnąć. Ten

dwoisty stosunek własności tworzy duchową całość, w której uczestniczy pisarz, jego książki i jego czytelnicy. Tę całość można nawet nazwać osobą duchową. Jestem połową tej osoby”.

Jarosław Marek Rymkiewicz pisał felietony do tygodnika „Gazeta Polska”. Kiedy 9 września 2011 r. debiutowała „Gazeta Polska Codziennie”, na jej łamach ukazał się wywiad, w którym wielki poeta powiedział: „Ci, którzy potrafią coś zobaczyć przez szczeliny Wielkiej Ściemy, dobrze wiedzą, od czego się zaczęło: od likwidowania polskości, od wyśmiewania i lżenia naszej przeszłości i naszych bohaterów. Likwidacja polskości to jest pierwszy krok, drugim będzie likwidacja Polski”.

Prezydent i premier żegnają poetę

„Odszedł profesor Jarosław Marek Rymkiewicz – wybitny poeta, przenikliwy krytyk, prozaik, dramaturg i publicysta. Był autorem fundamentalnych esejów poświęconych kulturze i historii

Rzeczypospolitej” – napisała w sobotę na Facebooku Kancelaria Prezydenta. „Dziękuję za to, że jest Pan dla nas przewodnikiem prowadzącym przez dzieje, odnajdującym i tłumaczącym sens naszych polskich losów” – dodała, przypominając słowa Andrzeja Dudy, które napisał do poety w lipcu 2020 r.

„Odszedł. A jednak nie mam poczucia, że zostaliśmy opuszczeni. Jarosław Marek Rymkiewicz będzie już z nami na zawsze. Życie, które zaklął w swoich słowach, nie zużywa się nigdy. Panie Profesorze, dziękuję raz jeszcze” – napisał na Facebooku premier Mateusz Morawiecki. „Mieliśmy ogromne szczęście żyć w czasach Jarosława Marka Rymkiewicza. Naprawdę rzadko zdarza się, by trafić w historii na artystę, który w kakofonii banalnych albo fałszywych dźwięków potrafi zagrać nutę całkowicie oryginalną. A kimś takim zupełnie niepowtarzalnym był poeta z Milanówka. (...) Powiedzieć o Rymkiewiczu,

że był tylko poetą, to zdecydowanie za mało. On przecież był wielkim znawcą polskiej duszy i jednocześnie arcy mistrzem polskiego słowa. Przede wszystkim był jednak twórcą na tyle odważnym, by dar polskości przyjmować i z wdzięcznością, i jednak z obrazoburczym brakiem pokory” – podkreślił premier.

„Ogromnie smutna wiadomość: odszedł Jarosław Marek Rymkiewicz, wielki poeta i intelektualista. Patriotą, autorytet, jak mało kto rozumiał i kochał Polskę. Cześć Jego Pamięci!” – napisał na Twitterze wicepremier, minister kultury prof. Piotr Gliński.

Historyk, pisarz, autor serii wydawniczej „Dzieje Polski” prof. Andrzej Nowak w rozmowie z Polską Agencją Prasową powiedział: „Jarosław Marek Rymkiewicz zrobił tyle, co nikt inny, żeby polskość nie umarła”. Mówiąc o jego twórczości, ocenił: „To były książki, które nie pozwalały usnąć polskości w czasach wyjątkowo podłych, czasach, które nastały po roku 1991, kiedy media i ówczesne władze państwowe tyle robiły, żeby uśpić Polskę i dokonać eutanazji polskości”.

Na antenie radiowej Dwójki poeta i krytyk literacki zaprzyjaźniony z Jarosławem Markiem Rymkiewiczem powiedział: „Jarosław Marek Rymkiewicz i jego żona to ludzie z gatunku najbardziej przyjaznych osób, jakie w życiu spotkałem. Czuły, wyrozumiały, a jednocześnie z wyraźnym zaznaczeniem przekonania o wiedzy życiowej, która pozwala na przypomnienie o prawdziwych wartościach. (...) Mam dziś problem z zebraniem myśli, dla mnie odszedł nie tylko jeden z gigantów polskiej literatury, ale i bliski człowiek. (...) Wydaje mi się, że to ostatnia wielka postać w naszej literaturze współczesnej”.

3

OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



KSIĘŻNA CAMILLA JEDNAK ZOSTANIE KRÓLOWĄ

LONDYN \ Królowa Elżbieta II wyraziła życzenie, by żona księcia Karola Camilla Parker-Bowles po jej śmierci używała tytułu królowej małżonki. Po ślubie Camilli z Karolem w 2005 r. jej asystenci sugerowali, że nawet po objęciu przez niego tronu powinna pozostać przy tytule księżnej. Zdaniem komentatorów Elżbieta chce tym oświadczeniem zapewnić bezproblemowe przekazanie władzy.

fot. Twitter/d

ROZMOWY \ Trójkąt Weimarski o bezpieczeństwie Europy Środkowo-Wschodniej

Dyplomatyczna ofensywa Polski

Dzisiaj w siedzibie głównej NATO w Brukseli prezydent Andrzej Duda spotka się z sekretarzem generalnym Sojuszu Północnoatlantyckiego Jensem Stoltenbergiem, z którym będzie rozmawiał na temat sytuacji wokół Ukrainy. Dzień później weźmie udział w spotkaniu z prezydentem Francji i kanclerzem Niemiec, z którymi będzie dyskutował o kwestiach bezpieczeństwa.



Polska rozpoczęła kolejną ofensywę dyplomatyczną, której celem jest przeciwstawienie się rosyjskiej agresji
| fot. POOL/Reuters/Forum

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Ze względu na napiętą sytuację w regionie Europy Środkowo-Wschodniej wywołaną przez celowe działania Rosji, która gromadzi tysiące żołnierzy w pobliżu granicy z Ukrainą, od pewnego czasu trwa wzmożenie dyplomatyczne Polski oraz in-

nnych sojuszników Kijowa. Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego (BBN) Paweł Soloch poinformował, że podczas poniedziałkowego spotkania w Brukseli prezydent RP Andrzej Duda rozmawiać ma z szefem NATO Jensem Stoltenbergiem na temat kwestii dalszego „wzmocnienia NATO na flance wschodniej jako odpowiedzi na agresywną politykę rosyjską”.

Polski prezydent we wtorek w Berlinie spotka się zaś z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem oraz kanclerzem Niemiec Olafem Scholzem. – Rozmowa realizowana w formacie Trójkąta Weimarskiego będzie dotyczyła bezpieczeństwa w regionie Europy Środkowej i Wschodniej – powiedział szef gabinetu prezydenta Paweł Szrot.

Dzisiaj w Londynie szef resortu obrony RP Mariusz Błaszczak spotka się z Benem Wallace’em, ministrem obrony Wielkiej Brytanii. Jak informował MON, politycy z Polski i Wielkiej Brytanii omówią sprawy dotyczące zagrożeń ze strony Rosji, sytuacji na Białorusi i kolejnych etapów współpracy wojskowej pomiędzy Polską i Wielką Brytanią, w szczególności dotyczących rozwoju zdolności

Wojska Polskiego w obszarze zbrojeniowym i cyberbezpieczeństwa. Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, Londyn blisko współpracuje z Warszawą na polu bezpieczeństwa i obrony, czego dowodzi m.in. podpisany w 2017 r. traktat o współpracy w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo euroatlantyckie, w tym kryzys wywołany agresywną polityką Federacji Rosyjskiej i Białorusi, było też tematem rozmów ministra Zbigniewa Raua z sekretarzem stanu USA Antonym Blinkenem. Jak informuje MSZ, ministrowie w sobotę dyskutowali również o kwestiach dotyczących bezpieczeństwa energetycznego, w tym o Nord Streamie 2. Obie strony podtrzymały negatywną ocenę NS2 jako projektu politycznego Rosji, szkodliwego dla europejskiego bezpieczeństwa energetycznego. Rozmówcy podjęli także temat intensyfikacji współpracy z USA w ramach Inicjatywy Trójmorza.

Policja z Minneapolis znowu zabiła czarnoskórego mężczyznę

USA \ W środę policjanci z Minneapolis po raz kolejny zastrzelili czarnoskórego mężczyznę. W sobotę doszło z tego powodu do masowej demonstracji ruchu Black Lives Matter.

W środę antyterrorysty przeszli do mieszkania 22-letniego Amira Locke’a. Poszukiwali mężczyzny mającego związek z morderstwem w Saint Paul, ale Locke nie był o nie podejrzewany. Na nagraniu z kamery na mundurze policjanta widać, że mężczyzna śpi pod kocem na kanapie i zaczyna wstawać, słysząc funkcjonariuszy. Ci zaczęli do niego strzelać, zauważywszy, że trzyma w dłoni pistolet.

Śmierć 22-latkę wywołała w USA ogromne kontrowersje. Policja dokonała bowiem tzw. nalołu no-knock, w którym nie musi się wcześniej anonować. Takie naloły są zwykle stosowane wobec podejrzanych, którzy mogliby stanowić zagrożenie dla policjantów. Budzą jednak kontrowersje w związku z ryzykiem, że podejrzany może otworzyć ogień w samoobronie, nie wiedząc, że ma do czy-

nienia z funkcjonariuszami. Rodzina Locke’a powiedziała mediom, że nie miał on żadnych wcześniejszych konfliktów z prawem, a broń posiadał legalnie.

W sobotę setki aktywistów BLM zorganizowało manifestację w Minneapolis. Ich marsz zakończył się przed siedzibą władz hrabstwa Hennepin. Protestujący żądali złożenia rezygnacji przez lewicowego burmistrza Jacoba Freya. Chcieli także, żeby Mark Hanneman – policjant, który oddał śmiertelny strzał – został zwolniony ze służby i stanął przed sądem. Ich protest był względnie pokojowy, ale gubernator Minnesoty na wszelki wypadek postawił Gwardię Narodową w stan gotowości.

Policja poinformowała, że zgodnie z procedurą Hanneman został wysłany na przymusowy urlop, a w jego sprawie rozpoczęto już

oficjalne śledztwo. Burmistrz Frey dzień po incydencie zakazał policjantom nalołów no-knock i obiecał stworzenie komisji, która przeanalizuje zasady ich stosowania.

Locke jest kolejnym czarnoskórym z Minneapolis, który zginął w kontrowersyjnych okolicznościach z rąk policji. Najślynniejszym był George Floyd, a w kwietniu zeszłego roku policjantka Kim Potter zastrzeliła podczas próby ucieczki 20-letniego Dauntego Wrighta, bo pomyliła paralizator z pistoletem. Był to drugi głośny przypadek śmierci podczas nalołu no-knock – w 2020 r. od przypadkowej kuli zginęła w Kentucky Breonna Taylor, kiedy jej partner otworzył ogień do policjantów, bo myślał, że to włamywacze.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Tragiczny finał akcji ratunkowej

MAROKO \ Po czterech dobach od niefortunnego wypadku ratownicy wydobyli pięcioletniego Rayana z 32-metrowej studzienki. Chłopiec zmarł w szpitalu w wyniku doznanych obrażeń.

W sobotę wieczorem marokańskie media podały, że pięcioletni Rayan, który przeżył ponad cztery doby na dnie 32-metrowej studzienki, został wyciągnięty na powierzchnię i przetransportowany helikopterem do szpitala. Niestety, krótko po dotarciu do placówki chłopiec zmarł w wyniku doznanych obrażeń. Służby medyczne potwierdziły, że Rayan miał poważne uszkodzenia głowy i wiele złamań, które utrudniały mu oddychanie i przyczyniły się do zgonu. Tego samego dnia kondolencje zrozpaczonemu rodzicom złożył król Mohamed VI, który wcześniej nakazał podjęcie wszelkich działań w celu uratowania chłopca.

Do wypadku doszło we wtorek, kiedy podczas zabawy na świeżym powietrzu w pobliżu domu Rayan oddalił się od rodziny i przez

nieuwagę wpadł do wąskiej studzienki. Wołanie rannego chłopca usłyszeli pracujący w okolicy mężczyźni, którzy poinformowali rodzinę i wezwali pomoc. Akcję ratunkową utrudniały kamieniste ukształtowanie terenu oraz szerokość tunelu, który w najwęższym miejscu miał zaledwie 26 cm.

W trakcie prac nad równoległym tunelem próbę uratowania chłopca podjął 12-letni wolontariusz, któremu również nie udało się przejść najwęższej części studzienki. Ostatecznie po 96 godz. ratownikom udało się wykopać równoległy tunel, aby dotrzeć do uwięzionego dziecka. W tym czasie chłopiec otrzymywał tlen i wodę z cukrem, a jego stan monitorowała kamera. Losy Rayana śledziły media na całym świecie.

(jk)



REŻIM KIMA NADAŁ BUDUJE BOMBY ATOMOWE

PJONGJANG \ Eksperci ONZ ostrzegli, że Korea Płn. nadal rozwija programy rakiet i broni atomowej. Zauważyli, że oba projekty w ostatnim czasie przyspieszyły, a finansowane są przez cyberataki – głównie te, w których łupem hakerów padają kryptowaluty.



AMERYKANIE ARESZTOWALI DWA WYCIECZKOWCE

BAHAMY \ Władze USA zatrzymały dwa statki wycieczkowe należące do Crystal Cruises. Ich armator jest oskarżony o to, że nie zapłacił amerykańskim firmom co najmniej 4,6 mln dol. za paliwo. Statki miały wrócić wcześniej do USA, ale armator zmienił plany.

UKRAINA \ Zachodnie wywiady wieszczą zmasowany atak Rosji

To ma być podbój na pełną skalę

Rosja zamierza przeprowadzić w tym miesiącu duże manewry wojskowe z bronią nuklearną, których celem jest ostrzeżenie NATO przed wsparciem Ukrainy, gdy dojdzie do inwazji – ostrzega „Financial Times”. „Bild” zaś ujawnia plany podboju tego kraju.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic

Brityjski dziennik donosi, że przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów gen. Mark Milley i szefowa wywiadu Avril Haines powiedzieli w ubiegłym tygodniu członkom Izby Reprezentantów za zamkniętymi drzwiami, że rosyjskie ćwiczenia z użyciem broni atomowej mają zostać przeprowadzone w połowie lutego. Podczas manewrów ma zostać przetestowane odpalanie międzykontynentalnych rakiet balistycznych z lądu, morza i powietrza. Zazwyczaj ćwiczenia te Moskwa

przeprowadzała jesienią. Nowy termin ma na celu zdemontowanie rosyjskiej siły. Federacja Amerykańskich Naukowców szacuje, że Rosja ma prawie 4,5 tys. głowic nuklearnych. Waszyngton uważa, że optymalny termin rosyjskiej inwazji to połowa lutego–koniec marca. Według władz USA siły, które Kreml rozmieścił przy ukraińskich granicach, wystarczą jedynie do przeprowadzenia ograniczonego ataku, jest ich bowiem obecnie za mało, by przeprowadzić atak na Kijów. Rosyjskie władze mają jednak możliwości, żeby do połowy lutego rozmieścić w tym rejonie wystarczającą ilość sił.

Jak z kolei donosi „Bild”, agencje wywiadowcze dysponują już informacjami o planach Rosji po ewentualnym zajęciu Ukrainy. Zdaniem niemieckiego wywiadu najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest realizacja planu pełnej inwazji. Rosyjska armia miałaby po pokonaniu ukraińskich sił oblegać główne miasta, w których zaktywizowali by się agenci wpływu oraz komórki wywiadowcze. Ich celem miałyby być ustalenie prorosyjskich władz, przejmowanie obiektów strategicznych i „eliminowanie zagrożeń”. Po przejściu kontroli w głównych miastach rosyjskie władze miałyby utwo-



Według źródeł niemieckiego dziennika ostatecznym celem Putina jest stworzenie marionetkowego rządu i przyłączenie Ukrainy do Rosji
| fot. Dominika Zarzycka/Zuma Press/Forum

zyć fikcyjny parlament – tzw. Radę Ludową, która byłaby całkowicie od nich zależna. Głównym celem marionetkowego rządu miałyby być „złamanie oporu milionów Ukraińców”, poprzez m.in. przygotowanie

list przeciwników nowych władz i tworzenie obozów. Na kolejnym etapie miałyby dojść do „referendum” w sprawie przyłączenia kraju do Rosji.
.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Portal crowdfundingowy odda pieniądze

KANADA \ Nadal trwają demonstracje przeciwko restrykcjom covidowym. Popularny portal crowdfundingowy GoFundMe wywołał skandal decyzją o wstrzymaniu wypłaty środków zebranych dla uczestników protestu.

Manifestacje w Kanadzie, zwane konwojem wolności, zostały zorganizowane przez kierowców ciężarówek, którym nie spodobał się wprowadzony w kraju nakaz szczepień lub kwarantanny po powrocie z USA. Od tego czasu zyskały ogromne poparcie i zmieniły się w protesty przeciwko wszystkim restrykcjom covidowym. Podobne demonstracje odbyły się też w innych państwach. Sam protest jak na razie przebiega w pokojowy sposób. W sobotni wieczór policja z Winnipeg ujawniła jednak, że doszło do próby zamachu na jego uczestników. 42-letni kierowca terenówki celowo uderzył w demonstrantów, po czym się oddalił. Wkrótce potem został aresztowany po krótkiej szamotaninie z policją. Zranił cztery osoby, z których jedna musiała być zabrana do szpitala, skąd wypuszczono ją po udzieleniu pomocy

medycznej. Policjanci przyznali, że to cud, iż nikt poważnie nie ucierpiał. Równocześnie ogromny skandal wywołał portal GoFundMe, który zdecydował, że 9 mln dol. z zawieszonych zbiórki nie trafi do uczestników protestu. Poinformowano, że wpłacający będą mogli złożyć wnioski o zwrot pieniędzy, a pozostała kwota zostanie przekazana na inne organizacje charytatywne wybrane przez organizatorów zbiórki. Powodem miało być to, że protest zmienił się w okupację. Ich decyzja wywołała falę oburzenia i oskarżeń o hipokryzję, gdyż wcześniej za pośrednictwem portalu zbierano m.in. na CHAZ – okupację przez lewicowe grupy części Seattle – czy na kaucję dla brutalnych przestępców. Gubernator Florydy Ron DeSantis uznał, że mogło dojść do oszustwa finansowego, i poinformował, że będzie

współpracował z prokuratorem generalną Ashley Moody, aby sprawdzić, czy nie zostali poszkodowani mieszkańcy jego stanu. Także prokurator generalny Teksasu Ken Paxton powiedział, że zebrał już zespół, który zbada potencjalne oszustwo. GoFundMe szybko wycofał się ze swoich planów i poinformował, że wszyscy, którzy wpłacili pieniądze na tę zbiórkę, otrzymają zwrot pieniędzy bez żadnych dalszych formalności. Nie sprawiło to jednak, że krytyka umilkła. Obrazek, w którym GoFundMe nazwano „zawodowymi złodziejami”, udostępnił na swoim Twitterze m.in. śledzony przez niemal 73 mln osób miliarder Elon Musk. Wiele osób deklaruje, że nie skorzysta już nigdy z tego portalu, nawet jeśli zbiórki będą prowadzone na szlachetny cel.
.....
Wiktor Młynarz

Sataniści dewastują groby w Melbourne

AUSTRALIA \ Przypadkowi przechodnie poinformowali policję o zdewastowanych grobach. Po interwencji okazało się, że z mogił zniknęły czaszki, a przy pomniku pozostawiono krucyfiks i list do Szatana.

Podczas wizyty na cmentarzu w Melbourne przypadkowi przechodnie zauważyli dwa zdewastowane miejsca spoczynku. Ślady pozostawione na pomnikach wskazywały, że przestępcy włamali się i splądrowali mogiły, dlatego zaniepokojeni Australijczycy powiadomili policję. Po oględzinach miejsca funkcjonariusze potwierdzili, że nieznani sprawcy dostali się do szczątków zmarłych i zabrali z trumien czaszki. „Ludzkie szczątki były głównym celem sprawców” – poinformował dziennikarzy inspektor Ben Jarman, tłumacząc, że najpewniej przestępstwa dokonała grupa satanistów. Podejrzenia potwierdzają pozostawione w pobliżu grobów: krucyfiks, świece i list do Szatana. Poszkodowane

rodziny poinformowały, że oprócz szczątków ich bliskich w mogiłach znajdowały się jedynie przedmioty osobiste zmarłych, przy czym żadna z rzeczy nie została skradziona. Policjanci podejrzewają, że groby zostały wybrane przez przestępców losowo. Administratorzy cmentarza zauważają, że to już drugi tego typu incydent w ostatnich dniach. Do pierwszego zdarzenia doszło zaledwie cztery dni wcześniej, gdy włamano się do pustego grobowca. W związku z narastającą liczbą przypadków bezczeszczenia zwłok administracja była zmuszona wzmocnić ochronę terenu nekropolii. Cmentarz regularnie patrolują również funkcjonariusze policji.
.....
(jk)

ROZWÓJ \ Koreański koncern przeznaczy 900 mln zł na rozwój fabryk sprzętu AGD we Wronkach

Samsung znów inwestuje w Polskę

Ok. 900 mln zł ma zainwestować Samsung Electronics Poland Manufacturing w fabryki AGD we Wronkach – poinformowało Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Jeszcze w tym roku koncern chce wybudować nową halę produkcyjno-magazynową, a długofalowym celem projektu jest stworzenie nowej fabryki.

Jan Kamieniecki

Południowokoreański koncern w latach 2022–2024 zamierza zainwestować w swoje moce produkcyjne we Wronkach, na terenie Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Pozwoli to zwiększyć o ponad 30 proc. roczną produkcję sprzętu AGD. W tym celu już w tym roku Samsung chce wybudować nową halę produkcyjno-magazynową o łącznej powierzchni ok. 40 tys. mkw., gdzie zamontuje nowe linie do produkcji części do lodówek.

Długofalowym celem projektu jest stworzenie nowej fabryki, która będzie produkować wyroby AGD. Nowy zakład będzie służył zarówno do produkcji już istniejących, jak i zupełnie nowych modeli pralek. Równolegle inwestor

planuje rozbudowę fabryki lodówek, aby stworzyć miejsce dla dodatkowej, trzeciej linii montażowej. Prace konstrukcyjne mają się rozpocząć w połowie 2022 r., a zakończyć jesienią 2023 r.

– Jak podaje inwestor, całość nakładów, jakie firma zamierza ponieść w związku z realizacją kilkietapowego projektu, który obejmuje budowę nowej i rozbudowę działającej fabryki, ma wynieść łącznie ok. 900 mln zł – podał resort rozwoju i technologii. Dodał, że na ten cel w grudniu ub.r. spółka Samsung Electronics Poland Manufacturing otrzymała pomoc publiczną w wysokości 86 mln zł, z czego 23,5 mln zł pozyskała z programu grantowego. Pozostałą część stanowi zwolnienie z CIT.

– Decyzja o wsparciu inwestycji we Wronkach jest jedną z 713, które w rekordowym pod tym względem 2021 r.

otrzymali przedsiębiorcy działający w ramach Polskiej Strefy Inwestycji – powiedział Grzegorz Piechowiak, wiceminister rozwoju i technologii oraz pełnomocnik rządu ds. inwestycji zagranicznych. – To dowód na to, że Polska pozostaje jednym z najatrakcyjniejszych na świecie miejsc do prowadzenia biznesu – dodał.

Olgierd Bałtaki, dyrektor Samsung Electronics Poland Manufacturing, podkreślił, że koncern planuje nie tylko budowę nowej hali produkcyjno-magazynowej i rozbudowę działającej fabryki lodówek. – Przewidujemy także utworzenie w sąsiedztwie istniejącego zakładu we Wronkach kompleksu przemysłowego, tzw. klastra AGD, w którym będą zlokalizowani poddostawcy fabryki – zaznaczył.

(MRiT)



Samsung Electronics zainwestuje 900 mln zł w nowe linie produkcyjne pralek i lodówek w zakładach we Wronkach | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Ceny żywności są pod urzędową kontrolą

HANDEL \ Inspekcja Handlowa prowadzi monitoring cen m.in. pieczywa, mięsa i nabiału. – Jest jeszcze czas, aby właściciele sklepów przemyśleli swoje strategie cenowe, tak aby klienci odczuli zmiany wynikające z obniżki VAT – powiedział prezes UOKiK Tomasz Chróstny. Dodał, że korekta cen związana z tarczą antyinflacyjną może być odczuwalna za kilka dni.

Trwa stały monitoring cen produktów spożywczych – powiedział Chróstny. – Do sprawdzanego przez nas cyklicznie koszyka włączamy m.in. takie produkty jak pieczywo, nabiał, warzywa i owoce. Wartość koszyka dobrą podstawowych będziemy monitorować w największych sieciach handlowych w Polsce – zapowiedział.

UOKiK chce zweryfikować reakcję sprzedawców na

ustawowe obniżki. Nie wyklucza również działań wobec innych podmiotów. Zachęca „mniejszych przedsiębiorców do odpowiedzialności i niewykorzystywania sytuacji do podnoszenia cen i marż kosztem konsumentów”.

Urząd objął analizą koszyk kilkunastu produktów podstawowych, w tym masło, mleko, chleb, olej, cukier, mąkę, jajka, nabiał, mięso oraz warzywa i owoce. Kolejnym krokiem mogą być postępowania w sprawie naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, za które grozi kara grzywny do 10 proc. obrotu.

Od pierwszego lutego zgodnie z przygotowaną przez rząd tarczą antyinflacyjną obniżkami stawek VAT z 5 do 0 proc. objęte są m.in. mięso i ryby oraz przetwory z nich, produkty mleczarskie, warzywa i owoce, przetwory ze zbóż i wyroby piekarnicze, niektóre napoje i produkty do żywienia niemowląt, np. kaszki.

– Jest jeszcze czas na przemyślenie strategii ce-

nowych przez sieci, tak aby klienci korzystnie odczuli zmiany wynikające z obniżki VAT na żywność – wskazał Chróstny. Podkreślił, że część sieci już zapowiedziała obniżki w swoich sklepach. – To pozytywna i odpowiedzialna reakcja – ocenił.

Swoją apel szef UOKiK skierował również do dostawców i producentów. – Wszyscy stoimy przed ogromnym wyzwaniem. W najbliższych dniach spotkam się z ich przedstawicielami, by uczulić również ten sektor – zapowiedział Chróstny.

Zaznaczył, że za kilka dni w trakcie codziennych zakupów klienci powinni już odczuć wprowadzone w tarczą obniżki VAT na podstawowe produkty żywnościowe. Urząd uruchomił też dla konsumentów specjalny adres mejlowy (zgłoszenia.ceny@uokik.gov.pl) do zgłaszania nieprawidłowości związanych z ceną towarów po obniżkach VAT.

Paweł Woźniak, PAP

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO z dnia 24 stycznia 2022 r.

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.) w związku z art. 37a i art. 37b ust. 2 i 3 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz. U. z 2021 r., poz. 146 ze zm.)

zawiadamiam

o wydanych decyzjach administracyjnych dotyczących nabycia praw, o których mowa w art. 37a ust. 1-2 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, zgodnie z którym grunty wchodzące w skład linii kolejowych pozostające w dniu 28 lutego 2003 r. we władaniu PKP S.A., niestanowiące własności Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego lub PKP S.A. stają się z dniem 1 czerwca 2003 r. z mocy prawa własnością Skarbu Państwa, a PKP S.A. przysługuje z mocy prawa z dniem 1 czerwca 2003 r. prawo użytkowania wieczystego i prawo własności budynków, lokali i innych urządzeń znajdujących się na tych gruntach.

Potwierdzenie nabycia ww. praw dotyczy niżej opisanych nieruchomości:

- **Katowice**, obręb Szopienice, k. m. 1, działka ewidencyjna nr 1121/106 o powierzchni 39m², zajęta infrastrukturą kolejową linii kolejowych: nr 138 relacji Oświęcim – Katowice i nr 654 relacji Szabelnia – Katowice Szopienice Północne;
- **Kłobuck**, obręb 0002, Kłobuck, k. m. 1, działka ewidencyjna nr 290 o powierzchni 1ha2259m², zajęta infrastrukturą kolejową linii kolejowej nr 131 relacji Chorzów Batory – Tczew;
- **Zawiercie**, obręb 0012, Zawiercie k. m. 67, działka ewidencyjna nr 24/2 o powierzchni 261m², zajęta infrastrukturą kolejową linii kolejowej nr 182 relacji Tarnowskie Góry – Zawiercie.

Zgodnie z art. 37b ust. 2 i 3 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” treść decyzji zostanie zamieszczona wraz z niniejszym obwieszczeniem na stronie internetowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, jak i na stronach urzędów gmin, na terenie których położone są nieruchomości objęte ww. decyzjami oraz na tablicy ogłoszeń tych urzędów.

Doręczenie powyższych decyzji uważa się za skutecznie dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia przedmiotowego obwieszczenia w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Od decyzji stronom przysługuje odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii, które wnosi się za pośrednictwem Wojewody Śląskiego, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.



POLSKIE LINIE LOTNICZE LOT W UB.R. PRZEWIOZŁY PONAD 4 MLN PASAŻERÓW

TRANSPORT \ PLL LOT w 2021 r. przewiozły na pokładach swoich samolotów prawie 4,2 mln pasażerów. Narodowy przewoźnik wykonał ponad 54 tys. operacji na 151 trasach do 109 portów lotniczych. – O ile po zniesieniu restrykcji wjazdowych do Nowego Jorku i Chicago liczba gości na pokładach samolotów do USA wróciła do poziomu z 2019 r., o tyle w dalszym ciągu znacząco zredukowane są połączenia do Seulu, Tokio i Pekinu – podała spółka.

fot. mat. pras./d

GOSP.

11

Kolejowy tranzyt przez Ukrainę do Polski ruszy 10 lutego – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Informację tę potwierdziło prezydenckie Biuro Polityki Międzynarodowej. Ukraina zadeklarowała także modernizację linii kolejowej łączącej ją z Polską, aby poprawić przepustowość tranzytu.

Lucyna Piwowska

Rozmowy prezydentów Polski i Ukrainy – Andrzeja Dudy i Wołodymyra Zełenskigo – w Wiśle, spotkania premierów i robocze rozmowy ministrów dają rezultaty” – napisał Paweł Szrot, szef gabinetu prezydenta, komentując zapowiedź zniesienia przez Koleje Ukrainińskie ograniczeń w tranzycie do Polski.

Zakaz przyjmowania wszystkich przesyłek nadawanych z 15 krajów, m.in. z Chin, Rosji, Kazachstanu, do Polski tranzytem przez Ukrainę został wprowadzony przez Koleje Ukrainińskie 30 listopada ub.r. Jak po-

KOLEJ \ Polsko-ukraińskie rozmowy na najwyższym szczeblu pomogły zażegnać kryzys

Tranzyt do Polski ruszy 10 lutego



Na czwartek zapowiedziano koniec blokady tranzytu polskich pociągów przez Ukrainę | fot. Twitter/d

dawały ukraińskie media, wstrzymanie tranzytu kolejowego było formą nacisku Kijowa na Warszawę.

Ukraina domagała się zwiększenia ustalonej obecnie na 160 tys. liczby zezwoleń dla przewoźników samochodowych do co najmniej

200 tys. Polska jest bowiem dla Ukrainy głównym oknem na Europę, a deficyt zezwoleń ogranicza handel naszego sąsiada z krajami UE. W wyniku rozmów obie strony doszły do porozumienia w sprawie znacznego zwiększenia liczby zezwoleń na

wykonywanie międzynarodowych przewozów drogowych z uwzględnieniem potrzeb polskich i ukraińskich przewoźników drogowych.

Liczba dodatkowych zezwoleń oraz terminy ich przekazywania mają być ustalone podczas posiedzenia specjalnej

komisji mieszanej. Jednocześnie ma być opracowana tzw. mapa drogowa prowadząca do znacznego podniesienia przepustowości polsko-ukraińskich drogowych przejść granicznych. Ponadto Ukraińcy zobowiązali się do zakończenia blokady tranzytu kolejowego do Polski.

W sobotę minister infrastruktury Ukrainy Ołeksandr Kubrakow poinformował, że od 10 lutego zniesione zostaną wszelkie ograniczenia w tranzycie kolejowym do Polski. Ukraina zadeklarowała też modernizację linii kolejowej łączącej ją z Polską. – Wierzę w możliwość znacznego zwiększenia obrotów towarowych z Polską. Dlatego przyspieszamy prace nad elektryfikacją odcinka Kowel–Izów. Pozwoli nam to znacząco zwiększyć przepustowość tego obszaru po stronie ukraińskiej – oświadczył minister. Kubrakow wyraził nadzieję, że Polska także zelektryfikuje leżący po jej stronie odcinek połączenia.

(PAP)

Nie będzie nowego kontraktu z Rosją

GAZ \ Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo nie planuje podpisania długoterminowego kontraktu z Gazpromem na dostawy gazu do Polski – powiedział prezes spółki Paweł Majewski. – Ze spokojem czekamy też na dwa arbitraże, do których zostaliśmy wezwani przez rosyjski koncern – dodał.

Widać wyraźnie, jak bardzo Rosjanie prą do tego, żebyśmy podpisali nowy kontrakt długoterminowy w miejsce kontraktu jamalskiego. Chcą, żeby nie tylko Polska to zrobiła. Takie same dążenia widać wobec innych krajów Unii Europejskiej. Gazprom mówi wprost, że gaz mógłby być tańszy, gdyby wszyscy w Europie podpisali kontrakty długoterminowe na dostawy – stwierdził szef PGNiG.

– Dostrzegamy tego typu narrację także w przestrzeni publicznej w Polsce. Widzimy, że rozmaite autorytety i politycy wypowiadają się na ten temat. Przekonują, że kontrakt jamalski był korzystny, że długoterminowy kontrakt należy znów podpisać. To wpisuje

się w retorykę i propagandę rosyjską – podkreślił Majewski.

Jego zdaniem to fałszywa retoryka, która będzie w dalszym ciągu prowadziła do budowania dominującej pozycji Gazpromu, a tym samym do uzależnienia Europy od dostaw i decyzji jednego kontrahenta. – Dlatego nie planujemy zawierania nowego długoterminowego kontraktu z Rosją – zaznaczył prezes spółki. Dodał, że PGNiG zabezpieczyło dostawy gazu do Polski dzięki kontraktowanemu LNG i Baltic Pipe.

W listopadzie 2019 r. PGNiG przekazało Gazpromowi oświadczenie woli zakończenia obowiązywania kontraktu jamalskiego 31 grudnia 2022 r.

Taki krok był konieczny, ponieważ zgodnie z zapisami niekorzystnej dla Polski umowy zawartej z Rosjanami przez koalicję PO–PSL w przypadku braku takiego oświadczenia złożonego trzy lata przed jej zakończeniem kontrakt zostałby automatycznie przedłużony.

Prezes Majewski poinformował również, że PGNiG ze spokojem czeka na wyznaczenie terminów rozpraw w dwóch postępowaniach arbitrażowych, do których zostało wezwane przez Gazprom. – Jeśli chodzi o obydwie arbitraże, ten dotyczący cen w kontrakcie jamalskim i ten, który dotyczy dywidendy w EuroPol Gazie, stoimy na stanowisku, że roszczenia Rosjan są bezpodstawne – powiedział.

PGNiG wygrało już z rosyjskim koncernem przed Trybunałem Arbitrażowym w Sztokholmie. W 2020 r. sędziowie zmienili formułę cenową kontraktu, przychylając się do wniosku polskiej spółki. W efekcie Gazprom zwrócił polskiej firmie ok. 1,5 mld dol. nadpłaty za gaz dostarczany po 1 listopada 2014 r.

(jak, PAP)

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem zawiadamiam,
że 27 stycznia 2022 roku zmarł w Krakowie



Jacek Antoni Smagowicz

urodzony 8 lipca 1943 roku w Warszawie.

W marcu 1968 roku uczestnik wieców studenckich na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Od 1976 r. współpracownik Komitetu Obrony Robotników, następnie KSS KOR oraz Konfederacji Polski Niepodległej.

We wrześniu 1980 roku zorganizował Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” w Polmozbycie Kraków.

Od 14 do 15 grudnia 1981 roku przywódca strajku okupacyjnego w krakowskim Polmozbycie.

Od kwietnia do października 1982 roku internowany w ośrodkach odosobnienia w Załężu i Uhercach.

Od 1984 roku uczestnik rocznicowych Marszów Szlakiem I Kompanii Kadrowej.

W październiku 1984 roku współzałożyciel, a następnie lider Ruchu Odwaga i Prawda im. ks. Jerzego Popiełuszki.

Od września 1988 roku zasiadał w Regionalnym Komitecie Solidarności Małopolska.

Od 1990 roku działał w Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej ds. weryfikacji b. funkcjonariuszy SB w Krakowie.

W latach 1992-2010 wchodził w skład Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Od 1995 roku zasiadał w Radzie Programowej Czecheńskiego Ośrodka Informacji w Krakowie.

Był członkiem Rady Konsultacyjnej ds. Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych przy Wojewodzie Małopolskim. Uhonorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami.

Niech odpoczywa w Pokoju Wiecznym!
Cześć Jego Pamięci!

Jan Józef Kasprzyk
Szef Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych

3 OPINIE
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Facebook przeżywa ogromne problemy. Meta Platforms, firma będąca właścicielem portalu, odnotowała w ciągu jednego dnia rekordową stratę na poziomie 26 proc., czyli znacznie ponad 200 mld dol. Spółka ma także wiele innych kłopotów, m.in. z regulatorami rynku w kilku krajach. Facebook jest też oskarżany o szerzenie mowy nienawiści oraz bycie narzędziem w rękach obcych służb.

Paweł Woźniak

Założyciel i szef Facebooka Mark Zuckerberg, który w ostatni czwartek stracił 29 mld dol., zorganizował zebranie dla kadry zarządzającej w obliczu katastrofalnego spadku ceny akcji spółki Meta, właściciela platformy społecznościowej. Jak poinformował „Forbes”, czwartkowe uderzenie giełdowe zmniejszyło wartość netto majątku Zuckerberga do 85 mld dol. Wskazuje też, że szef słynnej sieci społecznościowej wypadł z pierwszej dziesiątki najbogatszych

INTERNET \ Czy to początek końca najpotężniejszej platformy społecznościowej?

Facebook ma duże problemy



Mark Zuckerberg, założyciel i właściciel Facebooka, stracił w ciągu jednego dnia 29 mld dol. | fot. AdobeStock/d

ludzi na świecie i znajduje się obecnie na 12. miejscu.

Jak donosi Bloomberg, Zuckerberg miał przekazać pracownikom, że historyczny krach o łącznej wartości blisko 250 mld dol. był związany ze słabymi prognoząmi spółki Meta dotyczący-

mi przychodów w bieżącym kwartale, ale także „bezprecedensowym poziomem konkurencji”. Ocenia się, że była to największa w historii firmy, a także wśród amerykańskich przedsiębiorstw strata w ciągu jednej doby.

Spadki Mety były pokłosiem przedstawionego w środę wieczorem raportu, w którym przekazano, że średnia dzienna liczba aktywnych użytkowników Facebooka w ostatnim kwartale 2021 r. spadła po raz pierwszy w 18-letniej

historii serwisu. Wkrótce sytuacja Zuckerberga może się pogorszyć. Pracownicze akcje są przyznawane 15 lutego, a rozmowy menedżerów na temat premii i awansów odbywają się w marcu – oba te wydarzenia mogą być czynnikami, które będą skłaniać pracowników do odejścia.

Złe wieści nadchodzą w krytycznym momencie dla firmy, która toczy batalię regulacyjną na wielu frontach. Facebook jest oskarżany o szerzenie mowy nienawiści i bycie kluczowym elementem wysiłków dezinformacyjnych obcych służb specjalnych, których celem był m.in. wpływ na głoszących podczas wyborów prezydenckich w USA w latach 2016 i 2020. Pomimo problemów Facebook nadal pozostaje portalem numer jeden na świecie pod względem liczby aktywnych użytkowników.

Od nieco ponad roku w polskim internecie działa związany z mediami Strefy Wolnego Słowa serwis społecznościowy Albicla. Platforma udostępniona została do swobodnej wymiany myśli i poglądów i stanowi odpowiedź na cenzorskie zapędy globalnych korporacji.

Cudzoziemcy doceniają polski rynek pracy

ZATRUDNIENIE \ Teorię, że emigranci unikają Polski, burzą najnowsze dane o cudzoziemcach zatrudnionych w naszych firmach. W tym roku może ich być już milion, a zdecydowana większość pracuje legalnie. Rząd wspiera zatrudnianie cudzoziemców. Pod koniec stycznia weszły w życie nowe przepisy, które mają ułatwić ich przyjazd.

Dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pokazują, że już na koniec grudnia ub.r. było ubezpieczonych 875 tys. obcokrajowców z ok. 160 państw. W ciągu 12 miesięcy ta liczba zwiększyła się o ponad 150 tys. osób i nadal rośnie. Wciąż najwięcej jest Ukraińców (627 tys.), ale obserwuje się coraz większy napływ pracowników z Azji.

W ub.r. wydano ponad 114,5 tys. zezwoleń na pracę dla obywateli krajów azjatyckich – wynika z danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. To wzrost o 80 proc. rok do roku i o 67 proc. więcej niż przed pandemią, czyli w 2019 r. Zwiększone zainteresowanie pracą w Polsce wykazują obywatele 32 z 40 analizowanych państw.

W sumie w ub.r. wydano rekordową liczbę ponad 504 tys. zezwoleń na pra-

cę dla cudzoziemców, z czego 114 542 dotyczyło osób z 40 krajów azjatyckich. Najwięcej zezwoleń na pracę przyznano Hindusom (ich liczba w ciągu 12 miesięcy wzrosła o 87 proc.) i Uzbekom.

– Dane te są rekordowe nie tylko pod względem liczby wydanych zezwoleń, lecz także wzrostów w porównaniu rocznym. Wzrosty rzędu 90 proc. dla Nepalczyków i obywateli Indii napawają ogromnym optymizmem, bo rynek pracy czeka na cudzoziemców, którzy wypełnią luki pracownicze – mówi Krzysztof Inglot, ekspert ds. rynku pracy Personnel Service.

Rząd wspiera zatrudnianie cudzoziemców. Pod koniec stycznia weszły w życie nowe przepisy, które mają usprawnić ich przyjazd. Wprowadzane regulacje za-

kładają m.in., że decyzja pobytowa dla cudzoziemca ma być wydawana w ciągu 60 dni. Imigrantom zarobkowym zmiana przepisów pozwoli na łatwiejsze przedłużanie pobytu i szybsze zatrudnienie w Polsce oraz da możliwość większego rozwoju zawodowego. Pracodawcom z kolei łatwiej będzie pozyskać pracowników.

– Polska jest liderem w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o poziom zatrudnienia. Przedsiębiorstwa mają problem ze znalezieniem fachowców, stąd duże zainteresowanie ofertami pracowników cudzoziemskich – podkreśla Adrian Ostrowski, analityk finansowy. – Obecnie po zmianie przepisów cudzoziemcy nie mają żadnych trudności ze zdobyciem zezwolenia i pracy w Polsce – dodaje.

Mariusz Andrzej Urbanke

2250 euro kary dla Niemca za... przedsiębiorczość

PALIWA \ Niemiecka policja zatrzymała mężczyznę z Turynii, który kupił w Polsce 1600 litrów oleju napędowego. Przedsiębiorczy Niemiec nie zarobi na tej transakcji, ponieważ musi zapłacić 750 euro podatku oraz 1500 euro za naruszenie przepisów dotyczących transportu niebezpiecznych towarów.

Pewien mężczyzna z Turynii próbował zaoszczędzić na paliwie. Pojechał do Bogatyni i zapełnił beczki olejem napędowym. W sumie zatankował 1600 litrów – poinformował w ubiegłym tygodniu w swoim internetowym wydaniu niemiecki tygodnik „Der Spiegel”.

Policja zatrzymała 59-latkę w Żytawie, w Saksonii. Funkcjonariusze zauważyli osiem 200-litrowych metalowych beczek na skrzyni ciężarówki i powiadomili służby celne. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Główny Urząd Celný w Dreźnie w sprawie wszczęto postępowanie karnoskarbowe. Tankowanie w Polsce spowodowało powstanie zaległości podatkowej w wysokości ok. 750 euro.

Okazuje się, że to nie koniec kłopotów paliwowego

turysty. Jak pisze „Der Spiegel”, podróż do Polski miała jeszcze jedną konsekwencję. Policja drogowa nałożyła na Niemca mandat w wysokości ok. 1500 euro za naruszenie przepisów dotyczących transportu niebezpiecznych towarów. W sumie wyprawa, na której przedsiębiorczy obywatel chciał zarobić, kosztowała go 2250 euro.

Opisany przez tygodnik nieszczęśnik to jeden z wielu Niemców, którzy od kilku tygodni jeżdżą tankować paliwo w Polsce, ponieważ za Odrą jest ono bardzo drogie. Litr benzyny premium E10 kosztował ostatnio w Niemczech 1,75 euro, a oleju napędowego 1,64 euro. Jak podał automobilklub ADAC, to więcej niż wynosiła poprzednia rekordowa cena z września 2012 r.

(jak, PAP)

GERHARD SCHRÖDER KANDYDATEM DO RADY DYREKTORÓW GAZPROMU

POLITYCZNA KORUPCJA \ Były kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder jest jednym z kandydatów do rady dyrektorów Gazpromu – podał rosyjski koncern. Rada zostanie wyłoniona latem br. Schröder już pracuje dla Gazpromu – jest szefem rady należącej do koncernu spółki Nord Stream 2 AG. Ponadto był kanclerz zasiada w 11-osobowej radzie nadzorczej innego rosyjskiego koncernu energetycznego Rosneftu jako jeden z dyrektorów niezależnych.

ENERGIA \ Sytuacja geopolityczna zmusza Berlin do szukania nowych źródeł gazu

Niemcy pionkiem w grze Putina?

Robert Habeck, minister gospodarki Niemiec, uważa, że jego kraj musi lepiej przygotować się do następnej zimy i szukać alternatywy dla rosyjskiego gazu, w przeciwnym razie stanie się pionkiem w grze. Z kolei szefowa KE Ursula von der Leyen potwierdziła, że Nord Stream 2 jest na liście potencjalnych sankcji wobec Rosji.

Jan Kamieniecki

Sytuacja geopolityczna zmusza Niemcy do tworzenia innych możliwości importu i dywersyfikacji dostaw gazu, także budowy nowej infrastruktury. Musimy lepiej się przygotować do następnej zimy. Już nad tym pracujemy – przyznał w rozmowie z niemiecką Funke-Mediengruppe i francuskim dziennikiem „Ouest-France”



Jeśli nie zaczniemy sprowadzać więcej gazu z innych kierunków niż rosyjski, staniami się pionkiem w grze – oświadczył minister Robert Habeck.

fot. Andreas Gora/ddp images/Forum

reprezentujący w rządzie Zielonych minister Habeck.

Przypomniał, że Niemcy importują ponad 50 proc. gazu z Rosji.

– Nasz rynek gazu jest całkowicie zderegulowany. Państwo nie ma na niego wpływu i to nie może tak zostać, zmiany są konieczne, ponieważ wymaga tego polityka bezpieczeństwa – stwierdził szef niemieckiej gospodarki. – Musimy działać i lepiej się zabezpieczyć. Jeśli tego nie zrobimy, staniami się pionkiem w grze – oświadczył Habeck.

Minister ostrzegł też przed konsekwencjami uruchomienia gazociągu Nord Stream 2. – Z geopolitycznego punktu widzenia ten rurociąg nie tylko pogłębia zależność od rosyjskiego gazu, lecz także koncentruje się na trasie dostaw, która jest podatna na zagrożenia – ocenił. Jego zdaniem Berlin musi pilnie zdewersyfikować źródła dostaw gazu. – Ostatnie tygodnie i konflikt na wschodniej Ukrainie zwią-

żyły nasze obawy, że Rosja wykorzystuje dostawy gazu także przeciwko interesom Niemiec – podkreślił Habeck.

Głos w sprawie energetycznego kryzysu zabrała również Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej. – Gazociąg Nord Stream 2 nie może być wykluczony z listy potencjalnych sankcji wobec Rosji; przygotowaliśmy solidny i kompleksowy pakiet sankcji finansowych i gospodarczych, od ograniczenia dostępu do kapitału zagranicznego po kontrolę eksportu – powiedziała na łamach „Les Echos” i „Handelsblatt”.

Stwierdziła, że los kontrowersyjnego rurociągu będzie zależał od postawy Rosji. – Dziwny jest sposób, w jaki Gazprom prowadzi interesy. W czasie gdy ceny gazu idą w górę, a popyt jest ogromny, firma ogranicza podaż dla swoich klientów w Europie. Rosja wywiera presję militarną na Ukrainę i wykorzystuje nas jako środek nacisku na dostawę gazu. Dlatego jest czymś oczywistym, że Nord Stream 2 nie może zostać usunięty ze stołu, jeśli chodzi o sankcje – dodała.

(PAP)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM
gpcodziennie.pl/PG




ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



foto: Wikipedia/d

Maurice Couve de Murville

(1907–1999) francuski polityk i dyplomata, minister spraw zagranicznych Francji w latach 1958–1968, minister finansów w 1968 r., premier Republiki Francuskiej w latach 1968–1969

\\ Sztuka dyplomacji polega na umiejętności pokrajania tortu w taki sposób, aby każdy uważał, że dostał największy kawałek. \\

ROSJA–UKRAINA \ Międzynarodowe gry dyplomatyczne w celu zapobieżenia przerodzeniu się obecnego kryzysu na granicy w wojnę

Wciąż jest czas i przestrzeń dla dyplomacji

Czy dyplomacja jest jedyną siłą, której można zaufać w krytycznej sytuacji na Ukrainie? Napięcie u granic naszego wschodniego sąsiada wciąż narasta, a strony konfliktu codziennie wydają coraz ostrzejsze oświadczenia. Nie ma jeszcze wojny, ale nie można też mówić o pokoju. Wciąż jednak otwarte są kanały dyplomatyczne, a politycy z różnych państw starają się prowadzić rozmowy z nadzieją na zakończenie kryzysu.



Ryszard Czarnecki

Tymczasem konkretną przeszkodą w dalszych negocjacjach, a także ich przedmiotem, jest koncentracja wojsk Federacji Rosyjskiej w pobliżu Ukrainy. Od NATO po Unię Europejską płyną niezliczone apele o deeskalację napięcia, ale jak dotąd żaden z nich nie odniósł skutku. Z jednej strony administracja amerykańska otwarcie wyraża zaniepokojenie możliwym rozwojem sytuacji militarnej, z drugiej zaś Rosja wydaje się gotowa do działania. W liście do władz w Moskwie sekretarz stanu USA Antony Blinken napisał niedawno, że Waszyngton widzi „obiecującą ścieżkę działań dyplomatycznych” wiodącą do ograniczenia kryzysu, podkreślając zarazem, że Stany Zjednoczone są zobowiązane do utrzymania i obrony suwerenności oraz integralności terytorialnej Ukrainy, tak jak wszystkich państw na świecie.

Reakcja Waszyngtonu

Prezydent USA Joseph Robinette Biden i jego główni europejscy sojusznicy przeprowadzili rozmowę telefoniczną jako swoistą demonstrację siły, aby dać sygnał, że kraje zachodnie mają jednolite stanowisko. Według komunikatu Pentagonu USA postawiły w stan gotowości 8,5 tys. żołnierzy na wypadek rosyjskiej mobilizacji. „Jest jednak czas i przestrzeń na dyplomację” – powiedział rzecznik Pentagonu John Kirby, podkreślając wiarę amerykańskiej administracji w rozwiązania dyplomatyczne, co wbrew temu, co dzieje się na Wschodzie, jest dobrą wiadomością.

NATO, które oświadczyło, że zwiększy swoje siły wojskowe w Europie Wschodniej, wezwało jednocześnie Rosję, aby „spróbowała podążać ścieżką dialogu i znaleźć rozwiązanie polityczne”. Sekretarz generalny Sojuszu Jens Stoltenberg wyraził opinię, że choć „mamy na-



W kontekście kryzysu na Wschodzie konkretna propozycja wyszła ze strony tureckiej – prezydent Recep Tayyip Erdoğan otwarcie wezwał prezydenta Rosji Władimira Putina i prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo do spotkania przy stole negocjacyjnym w Turcji. Kreml natychmiast odpowiedział na wezwanie Erdoğan i potwierdził, że Putin przyjmuje zaproszenie

foto: Depo Photos/Zuma Press/Forum

dzieje i staramy się wypracować korzystne rozwiązanie sytuacji, doprowadzić do deeskalacji konfliktu, to jesteśmy też przygotowani na najgorsze”.

Europa w gotowości?

Ze strony państw europejskich na przykład Francja dość twardo – jak na Francję – przestrzegła Rosję, że w razie ataku: „Nastąpi odpowiedź, a jej koszty (dla Rosji) będą bardzo wysokie” – tak jednoznacznie ujął to prezydent Francji Emmanuel Macron, zwracając się do opinii publicznej na konferencji prasowej przed rozmowami z kanclerzem Niemiec Olafem Scholzem. Zasygnalizował również, że Zachód jest w pełni zjednoczony. Rosja tymczasem wielokrotnie zaprzecza twierdzeniom, że planuje ofensywę. Nie zmienia to jednak faktu, że w ostatnich tygodniach rozmieściła w pobliżu Ukrainy ok. 100 tys. żołnierzy.

I niezależnie od oceny sytuacji oczywiście jest, że w strefie konfliktu znajduje się ludność cywilna. Przez ostatnie tygodnie ludzie ci żyli w strachu, czy nie staną się obiektem bezpośrednie-

go ataku ze strony Moskwy. Zamiast pokazywać kły, aby uzyskać więcej korzyści politycznych i gospodarczych w regionie lub szerzej – geopolitycznych, strony konfliktu muszą zachowywać się racjonalnie i myśleć o humanitarnym wymiarze kryzysu. Dotyczy to przede wszystkim potencjalnego agresora, czyli Kremla. W istocie głównie to należy brać pod uwagę. Dyplomacja, która oferuje pokojowy proces w celu zażegnania konfliktu, jest tutaj najlepszym wyborem. To jest oczywiste i wcale nie trzeba tu wymyślać koła.

Ze swojej strony Polska zdecydowała się dostarczać broń na Ukrainę. Polski rząd zatwierdził dostawy dla naszego wschodniego sąsiada broni przeciwlotniczej, amunicji oraz dronów. Zaprojektowanie tej decyzji przez władze w Warszawie zostało określone przez polskiego ministra obrony Mariusza Błaszczaka jako dobra wiadomość. To skutek niedawnego spotkania premiera Mateusza Morawieckiego z ukraińskim prezydentem Wołodymyrem Zełenskim w Kijowie. Morawiecki mówił wcześniej, że Polska do-

starczy Ukrainie kilkadziesiąt tysięcy sztuk amunicji oraz amunicji artyleryjskiej, systemy obrony powietrznej, a także lekkie moździerze i drony rozpoznawcze.

Turcja wchodzi do gry

W kontekście kryzysu na Wschodzie konkretna propozycja wyszła w tym tygodniu ze strony tureckiej – prezydent Recep Tayyip Erdoğan w wywiadzie telewizyjnym otwarcie wezwał prezydenta Rosji Władimira Putina i prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo do spotkania przy stole negocjacyjnym w Turcji. W celu zatrzymania eskalacji działań militarnych Turcja jest gotowa gościć dwóch przywódców – zadeklarował Erdoğan, podkreślając zarazem: „Jesteśmy gotowi zrobić wszystko, co konieczne. Przekazałem te wiadomości prezydentowi Putinowi i prezydentowi Zełenskiemu”. Kreml natychmiast odpowiedział na wezwanie Erdoğan i potwierdził, że Putin przyjmuje zaproszenie tureckiego przywódcy. Gdy tylko sytuacja związana z pandemią koronawirusa i obowiązki na to pozwolą,

Putin odwiedzi Turcję – zakomunikowała Moskwa, co jest kolejną dobrą wiadomością. Również z punktu widzenia pewnej gry dyplomatycznej, jaką prowadzi Turcja.

W ostatnim czasie kraj ten podjął wiele kroków dyplomatycznych i konkretnych działań w celu normalizacji swoich stosunków z różnymi sąsiadami, zarówno istotnymi i rozgrywanymi na arenie międzynarodowej, jak i mniej ważnymi. Od Syrii po region Zatoki Perskiej możemy obserwować liczne działania tego typu. Tureccy politycy i dyplomaci wielokrotnie ostatnio podkreślali, że w ramach nowego otwarcia kraj ten przywiązuje najwyższą wagę do aktywnego udziału w inicjatywach dyplomatycznych mających na celu deeskalację napięć w różnych częściach świata.

Od momentu zaostrzenia się kryzysu na linii Rosja–Ukraina dostrzegamy wiele tego typu działań po stronie tureckiej, która konsekwentnie stara się przekonać Rosję i Ukrainę, aby dały szansę dyplomacji. Turcja podejmuje takie kroki nawet wbrew temu, że może to zaszkodzić partnerstwu z Federacją Rosyjską. Prezydent Erdoğan powiedział, że byłoby nierozsądne, aby Rosja dokonała zbrojnego ataku, stwierdziwszy wprost, że „istnieje potrzeba dialogu, a więc wysłuchania Rosji i wyeliminowania jej uzasadnionych obaw o bezpieczeństwo” (sic!).

Wszystkie strony konfliktu powinny pamiętać, że w żadnej wojnie nie ma zwycięzcy. Dotyczy to też konfliktu na Ukrainie. Niezależnie od tego, jakie stanowisko prezentuje dane państwo, głos każdego kraju musi być wysłuchany. Należy też pamiętać, że jeśli obecny kryzys na Wschodzie przerodzi się w wojnę na Ukrainie, to będzie to miało bezpośrednie i pośrednie długofalowe koszty dla całego regionu.

.....
*Jest to polska wersja artykułu „Diplomacy sole power to trust in Ukraine tension”, który ukazał się w tureckim dzienniku „Daily Sabah”, wydawanym w języku angielskim. Nadtytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji „Gazety Polskiej Codziennie”.



fot. Wikipedia/d

Anthony Robbins

(ur. 1960 r.) amerykański mówca motywacyjny, autor m.in. „Obudź w sobie olbrzymia”, „Olbrzymie kroki”

\ Prawdziwa decyzja jest mierzona poprzez fakt podjęcia nowego działania. Jeśli nie ma działania – tak naprawdę nie podjąłeś decyzji. \

Zatrudnienie Czesława Michniewicza w castingu na selekcjonera najważniejszej drużyny sportowej w kraju zbiegło się w czasie z powrotem oskarżeń o konszachty z „Fryzjerem”. W dodatku prezes PZPN Cezary Kulesza wpakował reprezentację w operę mydlaną, zwożąc kibiców i wydłużając czas wyboru. Przez chwilę można było odnieść wrażenie, że w Moskwie polscy piłkarze wyjdą bez... trenera.



Grzegorz Wszolek

Kogo do wyboru miał Polski Związek Piłki Nożnej po ucieczce Paulo Sousy? Z poważnych kandydatur zostały ostatecznie na stole CV Czesława Michniewicza i Adama Nawałki.

Kulesza długo wybierał, ale wybrał

Marcel Koller, przez lata piłkarskiej kariery związany z Grasshoppers Zurych, ostatecznie odmówił Kulesze. Szwajcar był najlepszym wyborem na budowanie drużyny narodowej od nowa, wyszukiwanie talentów i uzupełnianie składu z tych, którzy już zdążyli błysnąć w trakcie kadencji Paulo Sousy. Koller z powodzeniem prowadził m.in. reprezentację Austrii, z którą awansował na Euro 2016. Ponadto jako pierwszy wprowadzał na szerokie wody późniejszego mistrza świata Lukasa Podolskiego w FC Köln. Koller gwarantowałby dyscyplinę taktyczną i ciężką pracę wszystkich piłkarzy bez wyjątku. Według doniesień niemieckich mediów sportowych 61-latek otrzymał nawet do podpisania umowę z PZPN, ale ostatecznie zrezygnował z objęcia polskiej reprezentacji.

Andrij Szewczenko to kolejna ciekawa zagraniczna możliwość, którą rozważał prezes Kulesza. Ukraińiec z powodzeniem trenował reprezentację swojego kraju – osiągnął z nią ćwierćfinał Euro 2020, ale później nie popisał się w Genoi. Włosi chcą go zwolnić i dopinają ostatnie szczegóły – prawdopodobnie gdyby nie zamieszanie wokół rozwiązania kontraktu z Szewczenką, to byłyby zdobywca Złotej Piłki zameldowałby się w Warszawie.

Fabio Cannavaro, ostatni zagraniczny kandydat, okazał

PIŁKA NOŻNA \ Nie tylko sportowe kłopoty nowego selekcjonera kadry narodowej

Michniewicz pod gradobicie pytań z tezą

się ruchem zbyt ryzykownym, wzięwszy pod uwagę nikłe doświadczenie w roli trenera. I nie ma co ukrywać – przed kluczowymi meczami barażowymi, jeśli cokolwiek chcemy ugrać z Rosją, a potem z Czechami lub ze Szwecją, kadre musiał objąć ktoś, kto zna poszczególne piłkarzy, ich dobre strony, charakterystykę, oczekiwania względem reprezentacji. Jednym słowem: selekcjoner, który czuje klimat meczów na PGE Narodowym.

Na placu boju pozostało zatem dwóch – Adam Nawałka i Czesław Michniewicz. Ten pierwszy miał teoretyczną przewagę, ponieważ prowadził już polskich zawodników w latach 2013–2018, dał pozytywny impuls, zwyciężył w eliminacjach do Euro 2016 w historycznym starciu z Niemcami, a na samym turnieju dotarł aż do ćwierćfinału. Niestety fatalna końcówka kadencji wpłynęła na całociowy obraz pracy Nawałki – Polska skompromitowała się na mundialu w Rosji, a do historii sportowych memów przeszła gra Japończyków na własnej połowie, nieniepokojonych przez piłkarzy z orzełkiem na piersiach. Jeśli Kulesza zna powiedzenie o tym, że nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki, to mógł to być jeden z powodów rezygnacji z usług Nawałki.

I dlatego po wydłużającej się operze mydlanej postawił na Michniewicza – do końca stycznia bezrobotnego, ale mającego już doświadczenie selekcjonera z kadrą do lat 21. I to całkiem niezłe, bo przecież mimo dotkliwej porażki 0:5 od Hiszpanów młodzieżówka osiągnęła sukces, kwalifikując się do turnieju finałowego mistrzostw Europy w 2019 r. Reprezentacja pod wodzą Michniewicza potrafiła przeciwstawić się potęgom w swojej kategorii wiekowej – wszak wygrała z Portugalią w eliminacjach, a w fazie grupowej zaskoczyła Belgów i Włochów. O sile zespołu stanowili Krystian Bielik, który po ciężkiej kontuzji i długim okresie rekonwalescencji wraca wreszcie do formy, Dawid Kownacki, Szymon Żurkowski, Przemysław Płacheta czy Sebastian Szymański. Brzmi znajomo, bo mowa o obecnych zawodnikach

dorosłej reprezentacji. Praca z tymi piłkarzami to niewątpliwie zaleta Michniewicza, którą powinien teraz wykorzystać.

711 chodzi jak cień za Michniewiczem

Michniewicz jest zwolennikiem gry defensywnej, bo uważa, że kto się lepiej broni, ten na końcu wygrywa. Od 31 stycznia to jednak nowy trener reprezentacji znajduje się w głębokiej defensywie z powodu afery korupcyjnej w polskiej piłce. Nie sposób rozstrzygnąć tu, czy Michniewicz rzeczywiście był zamieszany, a jeśli tak, to w jakim stopniu, w skandal z głównym rozgrywającym piłkarskiej mafii Ryszardem Forbrichem.

\ Czesław Michniewicz jest zwolennikiem gry defensywnej, bo uważa, że kto się lepiej broni, ten na końcu wygrywa. Od 31 stycznia to jednak nowy trener reprezentacji znajduje się w głębokiej defensywie z powodu afery korupcyjnej w polskiej piłce. Nie sposób rozstrzygnąć tu, czy Michniewicz rzeczywiście był zamieszany, a jeśli tak, to w jakim stopniu, w skandal z głównym rozgrywającym piłkarskiej mafii Ryszardem Forbrichem. Jeśli jest winny, powinien usłyszeć zarzuty. Tymczasem jednak nic na taki obrót sprawy nie wskazuje. \

Przypomnijmy, że mowa o „Fryzjerze”, aferzyście od sprzedaży meczów, korumpowania piłkarzy, trenerów, działaczy sportowych i sędziów w latach 2000–2006, za co zresztą odsiaduje jeszcze wyrok więzienia. Od prezen-tacji Michniewicza ciągnie się za nim liczba 711 – według prokuratury tyle razy dzwonił do Forbricha w ciągu kilku lat. Co dziwne, skazani w aferze korupcyjnej zostali m.in. Dariusz Wdowczyk i Artur Woźniak, ale latami zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił nawet na sformułowanie zarzutu wobec byłego trenera Lecha Poznań i Legii Warszawa.

Michniewicz nigdy nie ukrywał, że znał „Fryzjera” z czasów, gdy herszt mafii pił-

karskiej był wiceszefem wielkopolskiego związku piłki, a nowy selekcjoner prowadził Lecha Poznań. Z pewnością tamta znajomość nie przynosi trenerowi chluby. W Kanale Sportowym Michniewicz precyzyjnie dodaje, że otrzymywał od „Fryzjera” pomoc – a to w załatwieniu operacji brzucha u żony, a to kupna samochodu po przykrym doświadczeniu kradzieży. Nie sposób nie mieć wątpliwości, czy jako trener powinien korzystać z takich form wsparcia od piłkarskiego działacza, wokół którego już pod koniec lat 90. było głośno w środowisku piłkarskim.

Mniejsze wątpliwości pojawiają się wobec rzekomo ustawionych meczów pod

wie oskarżonych, gdy śledztwo ws. polskiej piłki prowadziła prokuratura z okresu poprzednich władz: SLD, PiS oraz PO–PSL. Liczba 711 zdominowała dyskusję o selekcjonerze, ale jakoś było o niej cicho zarówno wówczas, gdy Michniewicz obejmował młodzieżową kadre, jak i później, kiedy zdobywał mistrzostwo kraju z Legią Warszawa i udanie rozpoczął przygodę w europejskich pucharach.

Wielowątkowe śledztwo ws. afery korupcyjnej zakończyło się trzy lata temu. Czy wtedy dziennikarze, którzy najchętniej wysłaliby Michniewicza do więzienia, nie mieli wiedzy o jego kontaktach z „Fryzjerem”? Dlaczego nie przeszkadzał im Artur Woźniak w sztabie selekcjonera Jerzego Brzęczka? Wtedy słyszeliśmy, że za swoje grzechy już odpokutował, a do grona jego obrońców należał Stefan Szczepiek – kreujący się na sumienie polskiego dziennikarstwa. Czy Łukasz Piszczek – skazany za sprzedanie meczu ligowego na początku swojej kariery – powinien reprezentować Polskę i być żegnany z honorami? No przecież mówiono kibicom, że były to jedynie błędy młodości, a „Piszczu” do wszystkiego się przyznał. Nie dostrzegłem wtedy wzburzenia części mediów. I jeszcze jedno – za samą znajomość z przestępcą trudno kogoś osądzać. Michniewicz to ani mi brat, ani swat. Jeśli jest winny, powinien usłyszeć zarzuty. Tymczasem jednak nic na taki obrót sprawy nie wskazuje, a część dziennikarzy – kompletnie niezainteresowanych futbolem – zgrywa tylko zatro-skanych o polską piłkę, szukając rozgłosu i nie przedstawiając jakichkolwiek dowodów.

Przed Michniewiczem jeszcze trudniejsze zadanie niż starcia słowne z redaktorami. Musi pokonać Rosję w Moskwie, a potem liczyć na cud w starciu z lepszym w parze Czechy–Szwecja. Jeśli awansuje do Kataru, zyska kredyt zaufania i liczba 711 przestanie go prześladować na konferencjach. W razie niepowodzenia Kulesza poszuka innego ratownika do gaszenia pożaru. Być może już na lata.

Legię Warszawa w Pucharze Polski w 2004 r. Wtedy Michniewicz prowadził Świt Nowy Dwór Mazowiecki i rzeczywiście nie mógł dysponować kilkoma ważnymi piłkarzami podstawowego składu z przyczyn zdrowotnych i kartkowych, a nie „handlowych”. W tej kwestii selekcjoner się akurat przekonująco broni, a dziennikarze na inauguracyjnej konferencji prasowej nie sprawdzili dokładnie sytuacji kadrowej Świtu pod wodzą Michniewicza w tamtym okresie.

Hipokryzja mediów

Jeśli trener brał udział w aferze korupcyjnej, to powinien za to odpowiedzieć – to jasne. Tyle że Michniewicz nawet nie zasiadł na ła-



WSPARCIE \ Właściwy krok w stronę pomocy niepełnosprawnym

Zmiany w programie Za Życiem

Przez wiele lat w Polsce brakowało kompleksowego programu wsparcia dla niepełnosprawnych dzieci i ich rodzin. Pierwszą tego typu próbą w III RP był program Za Życiem. Instytut Ordo Iuris wielokrotnie wskazywał, że inicjatywa ta wprowadza wiele innowacyjnych rozwiązań w zakresie pomocy rodzinom, które znalazły się w tej trudnej sytuacji. Prawnicy podkreślali jednak, że program wymaga zmian w obszarach dostępności pomocy prawnej czy edukacji. Większość tych uwag uwzględniona została w uchwale Rady Ministrów modyfikującej projekt.



W ramach programu Za Życiem prowadzone będą również projekty edukacyjne dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Ich celem jest wsparcie młodzieży w przygotowaniu się do podjęcia przyszłych ról małżeńskich i rodzicielskich. Co istotne, w ramach działań edukacyjnych zakłada się promowanie akceptacji dla ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci | fot. AdobeStock/d

Ważną zmianą jest wprowadzenie w programie Za Życiem instytucji doradcy rodziny – w każdym powiecie będzie funkcjonował przynajmniej jeden doradca rodziny zatrudniony w pełnowymiarowym czasie pracy.

Filip Bator
Ordo Iuris

Program Za Życiem wprowadzony został na podstawie Ustawy z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za Życiem”. Przy całym poparciu dla idei inicjatywy Instytut Ordo Iuris zgłaszał uwagi wskazujące na konieczność jej modyfikacji. Znaczna część tych postulatów została uwzględniona w Załączniku Nr 1 do uchwały Nr 189 Rady Ministrów z 27 grudnia 2021 r., zmieniającym wspomnianą uchwałę sprzed ponad pięciu lat. W dokumencie odzwierciedlenie znalazły wszystkie postulowane przez Ordo Iuris zmiany w obszarze komunikacji oraz promocji programu, w tym przede wszystkim utworze-

nie bazy danych i portalu o formach wsparcia dla rodziny, osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów.

Informacja i edukacja

Zmiany zakładają uruchomienie portalu informacyjnego oraz infolinii „Za Życiem”. Wprowadzone zostaną również projekty edukacyjne dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Ich celem jest wsparcie młodzieży w przygotowaniu się do podjęcia przyszłych ról małżeńskich i rodzicielskich. Co istotne, w ramach działań edukacyjnych zakłada się promowanie akceptacji dla ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci.

Ważną zmianą jest także wprowadzenie instytucji doradcy rodziny. Konieczność stworzenia sieci asystentów osób niepełno-

sprawnych była już wcześniej podkreślana przez Instytut Ordo Iuris. Działalność doradców ma na celu zapewnienie kobietom w ciąży i ich rodzinom, a także rodzinom opiekującym się niepełnosprawnym dzieckiem lub dorosłą osobą niepełnosprawną dostępu do poradnictwa w zakresie form wsparcia, których uzyskanie jest możliwe w przypadku takich osób. Zgodnie z programem w każdym powiecie będzie funkcjonował przynajmniej jeden doradca rodziny zatrudniony w pełnowymiarowym czasie pracy. Ich konkretna ilość będzie proporcjonalna do liczby ludności danego powiatu. Doradcy mają pomagać osobom potrzebującym w obszarze wsparcia oferowanego przez podmioty państwowe

i prywatne, zgodnie z określonymi wymaganiami.

Ułatwienie dla rodziców i opiekunów

Polepszyć ma się także dostępność pomocy prawnej, poradnictwa obywatelskiego i edukacji prawnej dla rodzin wychowujących niepełnosprawne dzieci. Zgodnie z nowym programem wprowadzone zostaną także zmiany w zakresie „wsparcia wytchnieniowego” dla rodziców lub opiekunów osób z niepełnosprawnościami. Będą oni mogli uzyskać pomoc w formie usług w zakresie „wsparcia wytchnieniowego”, rozszerzonego o inne usługi wspierające, w ramach konkretnych potrzeb danej rodziny. Tego rodzaju wsparcie ma wzmocnić osobisty potencjał rodziców lub opiekunów stale opiekujących się osoba-

mi niepełnosprawnymi oraz ograniczyć wpływ wiążących się z tym trudności na ich stan psychofizyczny.

Zdaniem Ordo Iuris pomimo pozytywnych zmian w programie Za Życiem nadal wymaga on modyfikacji. Wciąż nie ma bowiem właściwego moderatora programu, odpowiedzialnego za jego skuteczne wdrażanie. W opinii Instytutu tę funkcję mógłby realizować pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych lub wiceminister rodziny i polityki społecznej. By koordynator mógł skutecznie działać, powinien posiadać kompetencje do hierarchizacji aktywności zawartych w programie, oceny priorytetów oraz elastycznego podziału środków dostępnych w ramach budżetu programu.



SŁOWACJA SZUKA KOŁOWEGO TRANSPORTERA OPANCERZONEGO

MODERNIZACJA WOJSK LĄDOWYCH \ Czechy, Finlandia, Rumunia, Hiszpania i USA rywalizują o kontrakt o wartości 332 mln dol. zakładający zakup 76 kołowych transporterów opancerzonych (KTO) dla wojsk lądowych Słowacji. Nowe KTO mają trafić do 11, 12 oraz 13 batalionu wchodzącego w skład 1 Brygady Zmechanizowanej (1 BZ), a także do brygady logistycznej i batalionu czołgów.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 7 LUTEGO 2022

17



Nowy pływający bojowy wóz piechoty Borsuk | fot. Wikipedia/d

WOJSKA ZMECHANIZOWANE \ Bratysława szuka następców BWP-1

Polski borsuk może trafić na Słowację

Rząd w Bratysławie ma zamiar kupić 152 gąsienicowe bojowe wozy piechoty za kwotę 1,738 mld euro. Do rywalizacji o ten kontrakt stanęły firmy z Hiszpanii, ze Szwecji, z Węgier, a także Polska Grupa Zbrojeniowa (PGZ) oferująca nowy pływający bojowy wóz piechoty (NBPWP) Borsuk. „Jako PGZ liczymy na wzbudzenie dużego zainteresowania strony słowackiej produktem NBPWP Borsuk, który obecnie jest najnowszą konstrukcją tego typu na rynku” – napisali przedstawiciele Polskiej Grupy Zbrojeniowej na Facebooku.

Paweł Kryszczak

Rząd Republiki Słowackiej we wrześniu 2021 r. zatwierdził formalnie budżet na przeprowadzenie zakupu 152 gąsienicowych bojowych wozów piechoty w kwocie 1,739 mld euro. Nowe wozy zastąpią BVP-1, BVP-2 oraz BVP-M, które znajdują się w wyposażeniu wojsk lądowych Słowacji.

Rywalizacja europejskich dostawców

W środę 1 lutego rzecznik prasowa resortu obrony Słowacji Martina Kovaľ Kakaščíková poinformowała o tym, że wpłynęły oferty z Hiszpanii, Węgier, ze Szwecji oraz z Polski. Ocena ofert ma zostać zakończona w czerwcu 2022 r.

– Złożyliśmy ofertę w postępowaniu na nowy bojowy wóz piechoty, prowa-

dzonym przez ministerstwo obrony Republiki Słowacji. Do postępowania zgłoszony został Nowy Pływający Bojowy Wóz Piechoty Borsuk (NBPWP Borsuk) opracowany w zakładach Huta Stalowa Wola SA.

Warto zauważyć, że jest to pierwszy przypadek, w którym produkt ten (NBRWP) jest oferowany partnerowi zagranicznemu w formalnym postępowaniu.

Sam zaś projekt pod nazwą Borsuk ma na celu opracowanie nowego bojowego pływającego wozu piechoty, następcy BWP-1. Jak już pisaliśmy w „Codzienniej”, NBPWP cechuje się m.in. zdolnością do pokonywania przeszkód wodnych przy jednoczesnej wysokiej odporności na środki rażenia, zapewniającej możliwość bezpiecznego transportu i wsparcia ogniowego pododdziałów piechoty zmechanizowanej.

System dla rosomaka

Borsuk wyposażony jest w zdalnie sterowany system wieżowy ZSSW-30, opracowywany przez HSW we współpracy z WB Electronics. Jest zintegrowany z wyrzutnią przeciwpancernych pocisków kierowanych ZSSW-30 i tworzony z myślą o tym, by wszedł do służby w siłach zbrojnych RP jako docelowe uzbrojenie nowych bojowych wozów piechoty i kołowych transporterów opancerzonych Rosomak, stanowiących jeden z filarów wyposażenia wojsk lądowych.

Załogę borsuka stanowią dowódca, działonowy i kierowca. Sam zaś pojazd przystosowany jest do transportu sześciu żołnierzy desantu. NBPWP wyposażony jest w silnik wysokoprężny MTU 8V199 TE20 o mocy 720 KM, dzięki któremu może osiągnąć prędkość do 80 km/h.

Załoga dysponuje systemem ostrzegania Obra-3, systemem komunikacji cyfrowej Fonet. W wyposażeniu borsuka znajdują się ponadto systemy zarządzania polem walki, odbiornik nawigacji satelitarnej Talin 5000 i przyrządy rozpoznania skażeń PIMCO Charles II.

Na uzbrojenie nowego bojowego pływającego wozu piechoty składają się armata automatyczna ATK Bushmaster II kalibru 30 mm i uniwersalny karabin maszynowy UKM-2000C kalibru 7,62 mm. Do dyspozycji wojskowych jest również zdwojona wyrzutnia przeciwpancernych pocisków kierowanych Spike-LR oraz Spike-LR2.

Co oprócz borsuka

Polska propozycja w tej rywalizacji zmierzy się m.in. ze szwedzką ofertą firmy BAE Systems Hägglunds, która zaproponowała bojowy wóz pie-

choty Combat Vehicle 90 MkIV (CV90). Obecnie w siłach zbrojnych takich krajów jak Dania, Estonia, Finlandia, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria i Holandia znajduje się ponad 1300 BWP CV90.

Innym krajem ubiegającym się o dostawy BWP dla Słowacji jest Hiszpania, która swoją ofertę zaprezentowała przez General Dynamics Land Systems dysponujący w swoim portfolio bojowymi wozami piechoty ASCOD 2. Użytkownikami tej rodziny pojazdów są Wielka Brytania, Austria oraz Hiszpania.

Również Węgry stanęły do wyścigu. W ich przypadku chodzi o bojowe wozy piechoty KF41 Lynx. Te BWP miałyby zostać wyprodukowane w zakładach Zalaegerszeg należących do spółki joint venture, powiązanej z niemieckim Rheinmetall AG. Węgry w 2020 r. zdecydowały się na zakup 218 egzemplarzy KF41 Lynx.

3 OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



„BAD BOYS FOR LIFE” \ Kinowy hit z 2020 r. Agenci do zadań specjalnych, Mike Lowrey i Marcus Burnett, wracają, by zmierzyć się z największym wyzwaniem w karierze. Pomogą im młodzi policjanci twardziele.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	06:40 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022: Narciarstwo alpejskie	07:55 Pytanie na śniadanie	06:00 Ukryta prawda (1141) - serial	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:55 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022: łyżwiarstwo figurowe	10:45 Panorama	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (618) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	08:15 Wieś - to też Polska
	09:55 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022: Biatlon	10:50 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (619) - serial	09:50 Dzień z Republiką	09:30 Opowieści z Księgi Cnót
	11:55 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022 - studio	11:20 Rodzinka.pl (208) - serial	11:40 Ukryta prawda (1028) - serial	09:40 Sekrety rodziny (141) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	10:00 Informacje dnia
	12:40 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022: Skoki narciarskie	11:55 Barwy szczęścia (2566) - serial	12:50 Tajemnice miłości (42) - serial	10:40 Dlaczego ja? (883) - serial	15:35 Republika po południu - Rozmowa	10:15 Rozmowy niedokończone
		12:35 Koło fortuny - teleturniej	14:00 Ukryta prawda (1142) - serial	11:40 Gliniarze (164) - serial	16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	11:20 100 cudownych miejsc na świecie
		13:25 Stepowa miłość (8) - serial	15:05 Ukryta prawda (937) - serial	12:50 Wydarzenia	16:20 Republika po południu - Rozmowa	11:30 Przyroda w obiektywie
		14:05 Va banque - teleturniej	16:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:25 Interwencja	17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	11:50 Święty na każdy dzień
		14:35 Na sygnale (103) - serial	17:20 Ukryta prawda (1029) - serial	13:40 Trudne sprawy (990) - serial		12:00 Anioł Pański
		15:10 Doktor Jan z Deekelsena (9) - serial	18:25 Bunt! (6) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1042) - serial		12:03 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	14:35 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022 - studio	16:00 Koło fortuny - teleturniej	19:00 Fakty	15:50 Wydarzenia	17:15 Wolne głosy	12:20 Mojesz: 10 przykazań
	15:00 Wiadomości	16:35 Familiada - teleturniej	19:35 Sport	16:10 Pogoda	17:55 Wolne głosy - zagranica	13:10 Muzyczne chwile
	15:15 Alarm!	17:15 Miłość i przeznaczenie (44) - serial	19:50 Pogoda	16:15 Interwencja	18:15 Ekonomia raport - flash	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:00 Panorama	20:00 Uwaga!	16:30 Na ratunek 112 (532) - serial	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	14:20 100 cudownych miejsc na świecie
	16:05 Przysięga (577) - serial	18:20 Va banque - teleturniej	20:15 Na Wspólnej (3369) - serial	17:00 Gliniarze (342) - serial	18:55 Sport w Republice	14:30 Polskie ślady w Ziemi Świętej
	17:00 Teleexpress	18:45 Stepowa miłość (9) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:00 Pierwsza miłość (3360) - serial	19:00 Prognoza pogody	15:25 Kl. Stutthof - Przestroga historii
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:25 Barwy szczęścia (2566) - serial	21:35 Chłopaki też płaczą - komedia romantyczna, USA 2008, reż. Nicholas Stoller, wyk. Jason Segel, Kristen Bell, Mila Kunis, Russell Brand. Peter Bretter jest zawodowym kompozytorem. Po rozstaniu z piękną aktorką Sarah Marshall przeżywa załamanie nerwowe. Za poradą przyjaciela wyrusza na Hawaje.	18:55 Wydarzenia	19:10 Dziennikarski poker	15:50 Ma się rozumieć
	17:55 Klan (3935) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2567) - serial	23:50 Jason Bourne - thriller, USA 2016, wyk. Matt Damon, Tommy Lee Jones	19:25 Gość „Wydarzeń”	20:00 W punkt	16:00 Informacje polskie
	18:20 Kasta - serial	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”	02:25 Co za tydzień	19:45 Sport	20:25 Mówi się...	16:30 Aktywna zima
	18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	21:55 Serca na sprzedaż (4) - serial		20:00 Farma - reality show	21:30 Starcie cywilizacji	16:55 Świadkowie
WIECZOREM	19:25 Sport	23:00 Medyceusze Wspólni (7) - serial		21:05 Megahit: Bad Boys for Life - film sensacyjny, Meksyk/USA 2020. Gdy z więzienia ucieka palająca żądzą zemsty baronowa narkotykowego kartelu, bohaterowie stają przed największym wyzwaniem w swojej dotychczasowej karierze.	22:00 Codziennie *****	17:30 Na łowy
	19:30 Wiadomości	00:05 Fritz Bauer kontra państwo - dramat obyczajowy, Niemcy 2015, wyk. Rüdiger Klink		23:55 Bez snu - thriller, USA 2017	22:10 Zdaniam Kowalskiego	17:55 Poczta wielkich Polaków
	20:05 Pogoda	02:05 O mnie się nie martw (2) - serial		01:55 Zakon - film sens., Aruba/USA 2001	22:35 Ekonomia raport	18:00 Anioł Pański
	20:10 Alarm!				23:00 Suma dnia	18:05 Informacje dnia
	20:30 Leśniczówka (483) - serial				23:20 Poland Daily	18:15 Rozmowy niedokończone
	21:00 Teatr Telewizji: Paradiso - sztuka Andrzeja Strzeleckiego				00:10 Ekonomia raport flesz	19:30 Król Chwały
	22:40 Anglia. Po brexicie - dok., Polska 2021				00:20 Dzisiaj - serwis inform.	19:40 Modlitwa z udziałem dzieci
	23:40 Następcy parszywej dwunastki - film sens., USA 1996				00:40 Sport w Republice	20:00 Informacje dnia
	01:20 Drogi wolności (9) - serial				00:45 Prognoza pogody	20:20 Różaniec
					01:05 W punkt	20:50 Myśląc Ojczyzna

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Koniec mitu
o adwokacie Europy
Środkowo-Wschodniej

W numerze 5/2022 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Niemiec oswaja zwierzątko, aby je ukatrupić”. „Jeśli oswoi się zwierzątko, to nie można go później porzucić” – mówił zaledwie trzy miesiące temu Adam Bodnar. Wypowiedź stała się głośna ze względu na ryzykowną metaforę, ale Bodnar nie mówił o niczym nowym. Od ponad 30 lat elity III RP upowszechniały mit o tym, że Niemcy są szlachetnym „adwokatem” i „promotorem” Polski i Europy Środkowo-Wschodniej w UE. Wraz z obecną postawą Berlina wobec Ukrainy, „zwierzątko” oswajanego choćby za prezydentury Petra Poroszenki, mit ten bezpowrotnie kończy żywot.

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

**PEKIN 2022** \ Natalia Maliszewska opuściła izolatkę dzień po zawodach na swoim koronnym dystansie

Dramat polskiej panczenistki

Reprezentantka Polski w short-tracku Natalia Maliszewska, która z powodu zakażenia koronawirusem nie wystartowała w sobotę w igrzyskach w Pekinie w eliminacjach zmagania na 500 m, została zwolniona z izolacji i trenowała w niedzielę na olimpijskim obiekcie. Prawie godzinny trening był możliwy, po tym jak zawodniczka Juvenii Białystok otrzymała dwa negatywne wyniki testów na obecność koronawirusa.

Artur Szczepaniak

Start Maliszewskiej na 500 m był jedną z największych nadziei na medal Białego-Czerwonych w Pekinie. 26-letnia zawodniczka jest m.in. srebrną medalistką MŚ (2018) i mistrzynią Europy (2019) w tej specjalności. W tym sezonie zwyciężyła w zawodach Pucharu Świata na olimpijskim torze w Pekinie, była druga w Nagoi, a w łącznej klasyfikacji uplasowała się na trzeciej pozycji.

Po zamieszczeniu zwiastującym z wynikami testów i zakazem startu w igrzyskach olimpijskich reprezentantka Polski przyznała, że coś w niej umarło. „W nic już nie wierzę. W żadne testy. Żadne igrzyska” – napisała.

Maliszewska miała pozytywny wynik testu na obecność koronawirusa w ubiegłym tygodniu, po przylocie do Chin. W środę, po kilku dniach przebywania w izolacji, uzyskała po raz pierwszy negatywny wynik. Kolejne badanie było dodatnie, ale na granicy ujemnego, więc według procedur kolejny taki wynik oznaczałby pozwolenie na powrót do wioski olimpijskiej.

Test okazał się jednak pozytywny i wówczas stało



Natalia Maliszewska dopiero w niedzielę została dopuszczona do treningów | fot. Andrew Milligan/PA/PAP

się jasne, że panczenistka nie będzie mogła wystartować na 500 m, jej koronnym dystansie. Rywalizacja w tej konkurencji rozpoczęła się w sobotę.

Jeszcze w piątek PKOl poinformował, że dzięki staraniom kierownictwa Polskiej Misji Olimpijskiej i PKOl udało się doprowadzić do zwolnienia Maliszewskiej z izolacji, ale następ-

nego dnia Polka znów miała pozytywny wynik i nie wystartowała w zawodach.

„Jest mi tak cholernie trudno odezwać się i cokolwiek powiedzieć... Daję znać, że żyję, choć uważam, że coś we mnie wczoraj umarło. Od ponad tygodnia żyję w strachu... a te wahania nastrojów, płacz, który pozbawia mnie tchu, sprawiają, że nie tylko ludzie wokół mnie się

o mnie martwią. Ale i ja sama. Wiem, że dużo osób nie rozumie tej sytuacji. Testy pozytywne, negatywne, testy bliskie wyjścia z izolacji, nagle testy pozytywne z wynikami, które kwalifikują mnie do leżenia w szpitalu pod respiratorem. Później znowu dobre wyniki i szansa na warunkowe zwolnienie. Później totalna klapa. Brak możliwości... nadzieja umar-

ła” – napisała Maliszewska na Instagramie i Twitterze.

„Ostatecznie w dzień startu o godz. 3 w nocy ludzie wyciągają mnie z izolatki... Ta noc to był horror. Spałam w ubraniu, bo bałam się, że ktoś za chwile zabierze mnie znowu do izolatki. Przez zasłony wyglądałam tylko trochę. Jednym okiem, bo bałam się, że mnie ktoś zobaczy. Później wielka nadzieja. Pakuję się na lodowisko, startuję! Rozpakowuję ubrania, rozwieszam strój... i nagle wiadomość, że oni się jednak pomylili! Że jednak nie powinni wypuszczać mnie z izolatki! Że jednak jestem zagrożeniem! Że nie mogę wystartować. Muszę wracać jak najszybciej do wioski” – relacjonowała.

„Ja też tego nie rozumiem. W nic już nie wierzę. W żadne testy. W żadne igrzyska. Jest to dla mnie jeden wielki żart. Mam nadzieję, że ten, kto tym steruje, nieźle się przy tym bawi... Mój mózg i moje serce więcej już nie zniosą. A wam dziękuję. Do usłyszenia niedługo” – zakończyła.

Polka wywalczyła jeszcze kwalifikacje na dystansach 1000 m i 1500 m oraz w sztafecie 3000 m i powinna móc wystartować w tych konkurencjach, jeśli na czas uzyska odpowiednie wyniki testów na COVID-19.

Pogoń imponuje od pierwszego meczu

PKO BP EKSTRAKLASA \ Piłkarze Pogoni Szczecin pokonali w Gliwicach Piast 2:0 w 20. kolejce ekstraklasy, czym udowodnili, że nie zamierzają poddawać się w wyścigu o mistrzostwo Polski, który toczą z Lechem Poznań. W Gdańsku trzecia Lechia wygrała ze Śląskiem 2:0, a w Mielcu Stal uległa Górnikowi Zabrze 1:2.

Losy meczu w Gliwicach rozstrzygnęły się w drugiej połowie, a nazwiska strzelców goli dla Pogoni raczej nie są niespodzianką.

Do siatki gospodarzy trafili doświadczony reprezentant Polski Kamil Grosicki, jeden z najlepszych zawodników całej ekstraklasy, a także Wahan Biczachczjan. Reprezentant Armenii, który spisywał się znakomicie w zimowych sparingach, ustalił wynik w 82. min spotkania.

Kibice Piasta mogą czuć się rozczarowani – klub

z Gliwic dokonał zimą kilku głośnych transferów, lecz na razie nie przełożyło się to na zdobycz punktową.

– Ktoś może powiedzieć, że zaliczyliśmy falstart, ale trzeba zaznaczyć, że graliśmy z naprawdę klasową drużyną, o której nie bez przyczyny mówi się jako o kandydacie do tytułu mistrza Polski – przyznał trener Piasta Waldemar Fornalik.

Pogoń przedłużyła do dziewięciu serię ligowych spotkań bez porażki i ma już na koncie 40 pkt.

– Bardzo się cieszymy z tego zwycięstwa – przyznał po spotkaniu trener Kosta Runjaić. – Piast grał bardzo nieprzyjemnie, kompaktowo się bronił i szybko przechodził do ofensywy. Były też sytuacje, w których mieliśmy szczęście. Staraliśmy się pokazać nasz styl. Był to bardzo wyrównany mecz, miałem wrażenie, że kto pierwszy strzeli gola, ten wygra. Na szczęście byliśmy to my. Grosicki pokazał jakość, znalazł się w odpowiednim miejscu w odpowiednim czasie. Wa-

han już w okresie przygotowawczym pokazał, jak jest niebezpieczny pod bramką rywali. Dziś w swoim pierwszym meczu o punkty strzelił gola, co cieszy. Uważam, że odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo – dodał.

Piast miał wiosną gonić czołówkę, ale na razie zanotował falstart.

– Do momentu straty pierwszej bramki mecz był wyrównany pod względem liczby stworzonych sytuacji. Te dwa gole, których można było uniknąć, spo-

wodowały, że spotkanie było potem pod kontrolą Pogoni. Normalnie takie gole nie padają. Za mało mieliśmy atutów ofensywnych. Nie załamujemy się, robimy konsekwentnie swoje – zapowiedział Fornalik.

Legia pokonała w Lubinie Zagłębie 3:1, pokazując, że już zapomnieli o fatalnej jesieni. Podopieczni Aleksandara Vukovicia udowodnili, że komplet zwycięstw w styczniowych sparingach nie był przypadkiem.

(asz)



DOBRY POCZĄTEK

PEKIN 2022 \ Izabela Marcisz zajęła 16. miejsce w narciarskim biegu łączonym (7,5 km techniką klasyczną + 7,5 km techniką dowolną), pierwszej konkurencji igrzysk w Pekinie. Swoje pierwsze indywidualne olimpijskie złoto zdobyła utytułowana Norweżka Therese Johaug.

20

PONIEDZIAŁEK 7 LUTEGO 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Facebook/d

PEKIN 2022 \ Kubacki brązowym medalistą na normalnej skoczni. Wygrał Japończyk Ryōyū Kobayashi

Dwa najlepsze skoki w sezonie

Nieprawdopodobny wyczyn Dawida Kubackiego! Polski skoczek, który w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata zajmuje 37. miejsce, zdobył brązowy medal olimpijski na normalnej skoczni! Mistrz świata z 2019 r. z Seefeld w najważniejszej imprezie oddał dwa najlepsze skoki w sezonie. Z formą na igrzyska trafił także Kamil Stoch, któremu do czwartego indywidualnego olimpijskiego krążka w karierze zabrakło niewiele.

Artur Szczepanik

Trzeci Dawid Kubacki, szósty Kamil Stoch, 21. Piotr Żyła, 26. Stefan Hula – polska drużyna odrodziła się w najważniejszej imprezie czterolecia. Nasi skoczkowie w najbliższym czasie mogą dać nam jeszcze wiele radości. Michał Doleżał potwierdził, że jest świetnym fachowcem i do trudnego konkursu olimpijskiego przygotował naszą reprezentację bardzo dobrze.

Na skoczni w Zhangjiakou, 200 km od Pekinu, nasi reprezentanci skakali lepiej od faworyzowanych Norwegów i Niemców. Gdyby wyniki konkursu na normalnej skoczni przeliczyć na drużynówkę, to mielibyśmy brązowy medal, co dobrze wróży przed zawodami zaplanowanymi na 14 lutego. Dobra forma Stocha – aktualnego mistrza świata na dużej skoczni – to też dobry pro-

gnostyk przed konkursem, który zaplanowano na 12 lutego. Skoczkowie już zaskoczyli pozytywnie, bo wrócić do Polski z przynajmniej jednym medalem, a przecież przewidywano, że nie zdobędziemy żadnego.

Wszystko z powodu słabego sezonu w Pucharze Świata. Kubacki pokazał jednak, że na naszych mistrzów można liczyć. To wręcz nieprawdopodobne, ale nasz pierwszy medalista z Pekinu w najważniejszym konkursie oddał dwa najlepsze skoki w tym sezonie! Wyeliminować niedoskonałości w takim momencie potrafi tylko doświadczony sportowiec. Takim jest z pewnością Kubacki. To 23. olimpijski krążek zimowych igrzysk dla Polski, a 10. wywalczony przez skoczków. Kubacki jest czwartym Polakiem, który stanął na podium w indywidualnym konkursie po Wojciechu Fortunie, Adamie Małyszu i Kamili Stochu.



Dawid Kubacki jest czwartym polskim skoczkiem z indywidualnym medalem olimpijskim
fot. Wang Song/Xinhua News Agency/d

– Zdarzyło się to, co powinno – podsumował dyrektor ds. skoków w PZN Adam Małysz. – Po to się jeździ na igrzyska. Mamy dwóch zawodników w najlepszej szóstej i wypada żałować tylko tego drugiego skoku Kamila. Ryōyū Kobayashi był głów-

nym faworytem, ale dwa pozostałe medale dla Manuela Fettnera i Dawida można uznać za niespodzianki. Widać było, że drugi skok Kubackiego to był skok na medal – poszły nogi, wydostał się wysoko, prędkości nie zabrakło. To wszystko na-

brało takiego wymiaru, że wierzę, iż możemy powalczyć też drużynowo. A przypominam, że Kamil to aktualny mistrz świata na dużej skoczni – cieszył się Małysz.

Eksplozja formy w wykonaniu naszych dwóch mistrzów naprawdę jest zaskakująca. Stoch w Pucharze Świata jest w tym sezonie najlepszy z Polaków – w generalce zajmuje 20. pozycję. Kubacki jest dopiero 37., a w tym sezonie jego najlepszy wynik to 13. miejsce.

– Czy wierzę w to, czego dokonałem? Teraz już tak – przyznał po konkursie szczęśliwy brązowy medalista. – Do momentu gdy skakał Peter Prevc, nie wierzyłem. Piotrek Żyła klepał swoje „będzie, będzie”, ale ja po zobaczeniu jego skoku myślałem, że przekroczył 100 m. Potem była euforia szczęścia. Wygrałem medal o pół punktu. Wystarczyła jedna niższa nota... Moja radość? Przytoczę anegdotę z Małyszem, Kotem i Miętusem, gdy wiele lat temu zdobyliśmy pierwsze letnie podium w konkursie drużynowym. I tak do siebie mówiliśmy: „Skakać już umiemy, to teraz musimy się jeszcze nauczyć cieszyć”. Mnie zostało to do dziś, bo nadal ta radość mi nie wychodzi – mówił Kubacki, który przyznał, że pomógł mu czas spędzony w covidowej izolacji w Zakopanem. – Miałem czas na przemyślenia, trening, odpoczynek z rodziną i to mi pomogło wrócić do formy – powiedział.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- słowna gra
- zmiękczą wodę
- wieniec uznania
- drugi plan obrazu
- ostra dyscyplina
- zwierzę z bródką
- cenna karta
- leczy rany
- proszek węglowy
- inaczej puzzle
- lata koło nosa
- inaczej malwa

PIONOWO

- kierunek po przekątnej
- ciepły koc
- modyfikacja genetyczna
- czasem nas rozpiera
- trunek z jabłek
- wokół niego rama
- góry w Maroku
- siedlisko, pokój

11) przyjęcie Platona

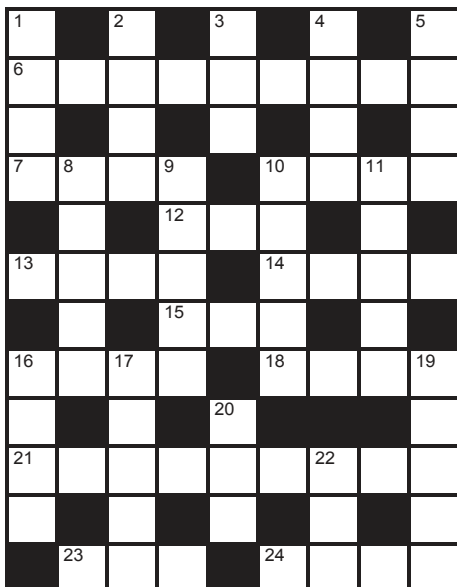
16) na głowie dudka

17) jedwabna tkanina

19) kłamie jak z nut

20) do radości lub młodości

22) błękitna rzeka



SUDOKU

4	9						5	
	7	8			1	4		
2		3	4	8			1	9
	2		6	1				7
			2	3			9	6
	3				4	1		5
				4	7	5		
3		5		6			7	1
1	8				9			4

	9			1	3	7		8
	3			6	8	5	1	
			7	4		3		9
	5	7		3	1			6
	4	6	5					
	1		6	7	9	4		5
			1	2			5	
	2	3	8	5				4
	6				4	2		

ROZWIĄZANIA

K	W	Ó	Z	E	K	G
I	W	A	L	R	E	N
E	T	R	O	J	A	A
S	E	R	T	M	I	T
A	A	Z	O	T	S	
B	L			L	A	K
O	R	L	O	W	O	R
A	M		K	R	A	B
S	T	O	W	I	O	E
O	A	L	I		D	O
W	Ó	Z	K	L	E	S
A	A	L	T	O	S	A

1	4	7	6	3	5	8	9	2
6	2	3	8	7	9	4	5	1
8	9	5	1	2	4	6	3	7
5	8	9	2	6	7	1	4	3
4	1	2	3	9	8	5	7	6
3	7	6	5	4	1	2	8	9
2	6	4	7	8	3	9	1	5
9	3	1	4	5	6	7	2	8
7	5	8	9	1	2	3	6	4

3	5	9	1	8	7	2	6	4
4	1	8	6	2	5	7	9	3
7	6	2	9	3	4	5	8	1
9	8	7	2	1	3	4	5	6
1	2	6	4	5	9	8	3	7
5	3	4	7	6	8	1	2	9
6	4	3	8	7	2	9	1	5
8	7	1	5	9	6	3	4	2
2	9	5	3	4	1	6	7	8



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkut
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraća. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
07/02/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCŁAW NAGŁY ZWROT WS. WIELKIEGO ZAKŁADU

Emitent będzie
rozważał alternatywne
dla likwidacji
scenariusze
wykorzystania
majątku finansowego
i operacyjnego
Hutmenu, a ostateczne
decyzje w tym zakresie
przekaże w trybie
właściwych raportów

Likwidacja Hutmenu wstrzymana

W obronie zakładu w listopadzie ubiegłego roku demonstrowali związkowcy z dolnośląskiej Solidarności | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Zarząd Boryszewa w ostatnim dniu stycznia 2022 r. podjął decyzję o zamiarze wstrzymania likwidacji i wystąpił do Zgromadzenia Wspólników Hutmen o podjęcie decyzji w sprawie uchylecia likwidacji oraz o dalszym istnieniu tej wrocławskiej firmy.

Janusz Gajdamowicz

W raporcie opublikowanym na stronie internetowej Boryszew.com.pl czytamy: „Powyższa decyzja została podjęta w szczególności z uwagi na trwające postępowania podatkowe dotyczące prawidłowości rozliczeń Spółki z tytułu podatku VAT, które utrudniają zakończenie procesu likwidacji w przewidywalnym terminie. Jednocześnie Spółka informuje, że zgodnie z informacjami przekazanymi raportem bieżącym nr 20/2021 Emitent nie planuje kontynuacji przez Hutmen działalności operacyjnej polegającej na produkcji wyrobów z miedzi. Emitent będzie rozważał alternatywne dla likwidacji scenariusze wykorzystania majątku finansowego i operacyjnego Hutmenu, a ostateczne decyzje w tym zakresie przekaże w try-

bie właściwych raportów”. Pod raportem podpisał się Wojciech Kowalczyk, prezes zarządu Boryszew SA.

— Każda decyzja, która mówi o wstrzymaniu likwidacji Hutmenu, jest dla nas dobrym sygnałem, ale musimy też mieć na uwadze to, co się z tym wiąże i jakie kroki będą poczynione w następnej kolejności – mówi nam Kazimierz Kimso, przewodniczący regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. — Choć opublikowany został przez Boryszew raport, nie mamy jednak niestety informacji o tym, że wstrzymane są wypowiedzenia dla pracowników czy że wstrzymany jest proces likwidacji produkcji. Najważniejsze w tym wszystkim jest to, aby ten zakład – bez względu na to, gdzie znajdzie dla siebie nowe miejsce – nadal produkował swoje wyroby. Tymczasem proces sprzedaży spe-

cialistycznych urządzeń i maszyn został już rozpoczęty, więc na ile ta informacja, i te działania spowodują, że pojawi się możliwość przywrócenia produkcji, tego w tej chwili jeszcze nie można określić. Jeśli jednak potoczy się to dalej w dobrym kierunku, to będzie bardzo ważna informacja dla tych wszystkich pracowników, którzy byli w Hutmenie zatrudnieni – dodaje związkowiec.

Grupa Kapitałowa Boryszew posiada 100 proc. udziałów w kapitale zakładowym Hutmenu, wobec czego podjęcie przez wspólników tej firmy uchwały o uchyleniu likwidacji oraz o dalszym istnieniu Hutmenu będzie wyłącznie czynnością formalno-prawną, o podjęciu której jej właściciel poinformuje w najbliższym raporcie okresowym.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

TURÓW

Nareszcie porozumienie

Politycy z Dolnego Śląska, związkowcy, pracownicy kopalni Turów, a przede wszystkim mieszkańcy Bogatyni z uznaniem przyjęli decyzję o porozumieniu rządu czeskiego i polskiego ws. kopalni. — Nareszcie pracownicy Turowa nie muszą bać się o swoje miejsca pracy, nareszcie rodziny nie muszą bać się o swoje zarobki, nareszcie dzieci nie muszą płakać – komentował zawarte porozumienie Wojciech Ilnicki, przewodniczący Solidarności w KWB Turów.

— Podpisane przez premierów Polski i Czech porozumienie ws.

kopalni węgla brunatnego Turów jest dowodem na to, że partnerskie podejście i dialog są kluczem do wypracowania konsensusu satysfakcjonującego obie strony – skomentował marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski, dziękując sygnatariuszom porozumienia. Przewodniczący NZZ Górników KWB Turów Bogumił Tyszkiewicz podkreślił, że pracownicy kopalni i mieszkańcy regionu odetchnęli z ulgą. — Do końca wierzyliśmy, że dojdzie do porozumienia i wycofania skargi przez Czechy. To bardzo pozytywna wiadomość, wszyscy się ucieszyliśmy – powiedział.

(jw, PAP, Sol)



OSTRZEŻENIA PRZED INTENSYWNYMI OPADAMI I WIATREM

POGODA \ Ostrzeżenia pierwszego stopnia przed intensywnymi opadami śniegu i silnym wiatrem wydało IMGW dla południowo-zachodnich powiatów Dolnego Śląska. Ostrzeżenie pierwszego stopnia przed opadami śniegu dotyczy powiatów: kłodzkiego, karkonoskiego i Jeleniej Góry. W górach powyżej 800 m n.p.m. prognozowane są opady śniegu powodujące miejscami przyrost pokrywy śnieżnej od 10 cm do 15 cm.

fot. Wikipedia/d

WROCŁAW

Likwidacja Hutmenu wstrzymana

Decyzja o likwidacji produkującego wyroby z miedzi Hutmenu, działającego od 75 lat przy Grabiszyńskiej we Wrocławiu, zapadła pod koniec lipca 2021 r. Zakład został uznany przez właścicieli za nierentowny, a pracę na przełomie listopada i grudnia straciło ponad 200 osób.

Janusz Gajdamowicz

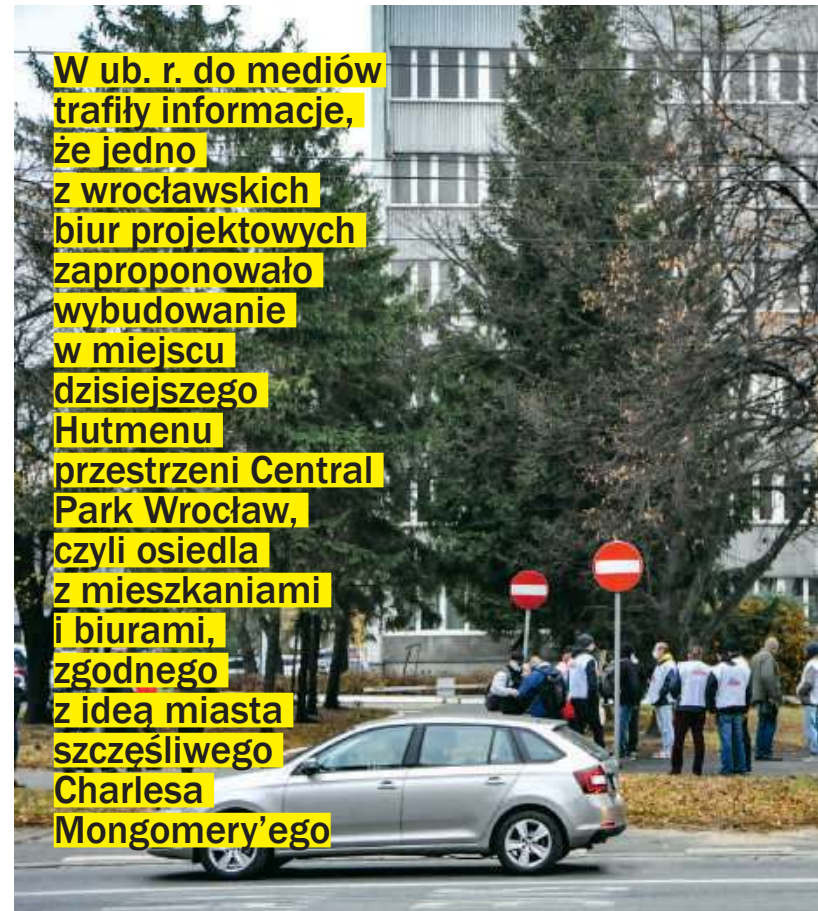
Decyzja o likwidacji fabryki spotkała się z protestami związkowców oraz pracowników zatrudnionych w firmie. Przypomnijmy, że w listopadzie ub.r. odbyła się manifestacja, która przeszła ul. Grabiszyńską na odcinku: Centrum Historii Zajezdnia-siedziba Hutmenu. Tam złożono petycję w obro-

nie zakładu, a działacze związkowi manifestowali swoją solidarność z kolegami z Hutmenu. Osoby zainteresowane sprawą opowiadały nam wtedy, że po 75 latach istnienia zakład został wprowadzony w stan likwidacji i już za kilka dni będą wręczane pierwsze wypowiedzenia. Jak podkreślali, pracę straci nie tylko ok. 200 osób bezpośrednio tam zatrudnionych, lecz także setki, a nawet

tysiące, które z fabryką w różnych formach kooperują. Wyrażali też swoje zdziwienie zaistniałą sytuacją, tym bardziej że – jak twierdzili – w samym październiku 2021 r. firma przyniosła około miliona złotych zysku.

– Jak się tylko dowiedzieliśmy o decyzji dotyczącej likwidacji Hutmenu, podjęliśmy wszystkie możliwe kroki, aby temu zapobiec – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Kazimierz Kimso, przewodniczący regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. – Skierowaliśmy odpowiednie pisma i petycje do właścicieli tej spółki, ale też staraliśmy się przekonać wszystkich decydentów, że likwidacja takiej firmy jest decyzją niedobłą. Zależało nam, aby sprawa dotarła także do opinii publicznej i dlatego też w listopadzie urządziliśmy symboliczny pogrzeb, kiedy to z trumną i transparentami z napisem: „Hutmen. Żył lat 75”, przeszliśmy ulicami Wrocławia. I nie było to przedstawienie, lecz w taki niekonwencjonalny sposób chcieliśmy uzmysłowić innym, co dzieje się z zakładem – przypomina szef dolnośląskiej Solidarności.

Jednak mimo podjętej przez Zarząd Boryszewa decyzji o zamiarze uchylenia likwidacji,



związkowcy, a także pracownicy Hutmenu zgodnie uważają, że dalsze losy fabryki zależą od kolejnych kroków jej właściciela. Podkreślają także, jak ważne jest istnienie na Dolnym

Śląsku producenta instalacji i innych elementów miedzianych, szczególnie że obok znajduje się pełne zaplecze wydobywcze tego cenionego na całym świecie surowca. Jeśli za-

MPK



Kiedy tramwaje przestaną się wykolejać

Wrocławskie MPK wydało komunikat prasowy o bezpiecznym podróżowaniu. Przewoźnik informuje, że w ubiegłym roku nie doszło do żadnego śmiertelnego wypadku na torach kolejowych.

W komunikacie ani jednym słowem nie napisano o wykolejeniach, które od lat są zmartwieniem podróżnych. W zeszłym roku zanotowano ich prawie 100. W tym roku było już ich kilka, ostatnie miało miejsce 26 stycznia na skrzyżowaniu ul. Stawowej i Piłsudskiego, gdzie doszło do wykolejenia tramwaju linii 31. Tymczasem prezes MPK Wrocław Krzysztof Balawejder nie wspomina nawet, co zrobić, by do takich wypadków nie dochodziło. – Bezpieczeństwo pasażerów

i innych uczestników ruchu jest na szczycie naszej piramidy priorytetów – podkreśla prezes MPK.

Spółka informuje też o szkoleniu motorniczych. – Wrocławskie MPK doskonalili umiejętności swoich motorniczych. Szczególnie pomocne są tu zajęcia na nowoczesnym komputerowym symulatorze w zajezdni tramwajowej Borek. Większość wypadków z udziałem tramwajów to tzw. wina obca, czyli są one spowodowane przez innych uczestników ruchu – mówi Krzysztof Balawejder.

Jak widać najlepiej szukać winnych wśród obcych, a nie bić się we własne piersi.

(jw. MPK)

ZDROWIE

Naukowcy odtwarzają staropolski lek



Prace nad odtworzeniem leku prowadzić będą naukowcy z Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Medycznego | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Mięso żmii i gruczoły bobra – to tylko niektóre składniki potrzebne do sporządzenia leku przeciwepidemicznego według staropolskich receptur. Tego niecodziennego zadania podjęli się naukowcy z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu i Uniwersytetu Wrocławskiego.

W ramach projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki obie instytucje pró-

bują odtworzyć leki stosowane na terenie ówczesnej Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w. i sprawdzić ich działanie. Badacze pieczołowicie rekonstruują niegdyś stosowane mikstury lecznicze, zdobywając oryginalne składniki i korzystając z dawnych technologii. Z tego powodu to projekt absolutnie unikatowy, ale także niełatwy i obfitujący w zaskakujące nie-raz trudności.

Na pierwszy ogień poszedł Teriak, który wśród wielu innych zastosowań miał chronić przed wszelką zarazą. Czy badacze potwierdzą jego skuteczność i mikstura znana od stuleci ma szansę przydać się w walce z pandemią SARS-CoV-2?

– Na razie nic na to nie wskazuje – realistycznie oceniają dr Danuta Raj i dr Maciej Włodarczyk z Katedry i Zakład Farmakognozji i Leku Roślinnego Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, zastrzegając jednak, że na razie znają jedynie skład Teriaku. Być może poszczególne składniki wchodzi między sobą w różnego rodzaju interakcje i okaże się, że wielowiekowa renoma tego leku jest zasłużona. Będzie to wiadomo dopiero po zakończeniu analizy zawartości związków czynnych oraz aktywności biologicznej zrekonstruowanych preparatów. A to jeden z etapów projektu łączącego badania historyczne i laboratoryjne. W zespole kierowanym przez dr. Jakubą Węglorza z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, farmaceutyci z UMW odpowiadają właśnie za część laboratoryjną i są już o krok od zgromadzenia wszystkich 71 składników leku.

(jw. UM)



NOWY PRZYSTANEK KOLEJOWY

INFRASTRUKTURA \ Powstanie nowy przystanek kolejowy między Nową Wsią Legnicką a Przybyłowicami, który ułatwi dojazd do Legnickiej Strefy Ekonomicznej. PKP Polskie Linie Kolejowe podpisały umowę z wykonawcą na jego budowę.

fot. mat. pras/d



ŚMIERTELNY WYPADEK NA TORACH KOLEJOWYCH

POLICJA \ 38-letni mężczyzna poniósł śmierć prawdopodobnie w wyniku potrącenia przez pociąg osobowy wyjeżdżający z miejscowości Bukowice (na trasie Milicz–Oleśnica). Trwa postępowanie mające na celu wyjaśnienie przyczyn i okoliczności wypadku.

fot. Policja.gov.pl/d



Czy miejsce dzisiejszego Hutmenu przejmie developer?

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

kład zakończy ich produkcję, to instalacje centralnego ogrze-

wania, systemy doprowadzające wodę czy elementy do wielu maszyn i urządzeń trzeba będzie sprowadzać z Niemiec, Włoch lub z Chin, a te nie dość, że są gorsze jakościowo,

to jeszcze zawierają domieszki żelaza.

– Cały czas zabiegamy i monitorujemy, aby nie doszło do likwidacji Hutmenu. Zwróciliśmy się w tej sprawie do parlamentarzystów, KGHM, włączył się w te działania także wojewoda dolnośląski, a informacje dotarły do członków rządu. Postulujemy, że jeśli obecny właściciel nie chce się tym zajmować, to może niech ktoś inny przejmie tę spółkę i kontynuuje produkcję. Przecież jest ogromny rynek na te wyroby i ciągle są ludzie, którzy potrafią to robić – dodaje na koniec Kazimierz Kimso.

Wrocławski Hutmen jest jedynym w Polsce producentem miedzianych rur instalacyjnych i przemysłowych, wykorzystywanych w wielu dziedzinach gospodarki, a jej produkty z powodzeniem sprzedawane są w kraju i za granicą.

W ub. r. do mediów trafiły także informacje, że jedno z wrocławskich biur projektowych zaproponowało wybudowanie w miejscu dzisiejszego Hutmenu przestrzeni Central Park Wrocław, czyli osiedla z mieszkaniami i biurami, zgodnego z ideą miasta szczęśliwego Charlesa Montgomery’ego.

logiczno-Hematologicznego we Wrocławiu to niezwykle ważna inwestycja w skali całego regionu, która w dużym stopniu zwiększy jakość opieki medycznej Dolnoślązaków. Nowy szpital będzie realizował kompleksowe leczenie w zakresie onkologii, pulmonologii i hematologii na podstawie współpracy wielodyscyplinarnych zespołów specjalistów. Nowoczesna onkologia, którą z zaangażowaniem tworzymy, to największa inwestycja w zdrowie Dolnoślązaków. Dziś stawiamy kolejny krok w realizacji budowy szpitala – mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

Zaproszenie do składania ofert skierowane zostało do pięciu firm: Konsorcjum WARBU D SA, Konsorcjum STRABAG Sp. z o.o., Konsorcjum PORR SA, Konsorcjum VAMED POLSKA Sp. z o.o. i SINO-HYDRO Corporation Limited. Potencjalni wykonawcy zostali wyłonieni w pierwszym etapie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, następnie przeprowadzono z nimi sześć rund dialogu konkurencyjnego. Termin składania ofert to 4 marca 2022 r.

.....

(jw. UMD)

INWESTYCJA

Budowa szpitala



Dolnośląskie Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii we Wrocławiu zaprosiło potencjalnych generalnych wykonawców inwestycji do złożenia ofert

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Budowa nowego Szpitala Onkologiczno-Pulmonologiczno-Hematologicznego we Wrocławiu nabiera tempa. Prace koncepcyjno-projektowe i działania przygotowawcze do realizacji robót budowlanych dobiegły końca. Dolnośląskie Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii we Wrocławiu zaprosiło potencjalnych generalnych wykonawców inwestycji do złożenia ofert.

W nowoczesnym obiekcie, pod wspólnym szyldem DCO-PiH będą funkcjonować połączone już w minionym roku trzy jednostki lecznicze, tj.: Dolnośląskie Centrum Onkologii, Dolnośląskie Centrum Chorób Płuc i Dolnośląskie Centrum Transplantacji Komórkowych z Krajowym Bankiem Dawców Szpiku.

– Budowa nowego szpitala Onkologiczno-Pulmono-

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Oblicza Odra



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Studenci kierunku historia w przestrzeni publicznej na Uniwersytecie Wrocławskim pod opieką dr. hab. Wojciecha Kucharskiego przygotowali – we współpracy z Centrum Historii Zajezdnia – nową wystawę plenerową poświęconą Odrze. Wystawa składa się z 16 plasz, na których zaprezentowano następujące tematy: Odra jako rzeka, flora i fauna Odry, Odra jako szlak

żeglugowy, Odra jako granica, Odra w propagandzie, Odra jako marka, skarby zatopione w Odrze oraz katastrofy na Odrze i powodzie. Wystawę będzie można oglądać od 7 do 21 lutego 2022 r. przy bulwarze Xawerego Dunikowskiego. Później będzie prezentowana przy Centrum Historii Zajezdnia przy ul. Grabiszyńskiej 184 we Wrocławiu.

TEATR POLSKI

Repertuar na luty



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Na luty Teatr Polski zapowiada bogaty repertuar. W miniony weekend można było obejrzeć spektakl „Bracia Karamazow” w reżyserii Stanisława Melskiego. W tym tygodniu – 9, 10, 11, 12, 13 lutego (środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela) o godz. 19 przedstawiona zostanie sztuka „Francuska niespodzianka” o niedzielnym podrywawcu, który przyłapany przez żonę z kochanką próbuje za wszelką cenę zatuszować przed nią cel spotkania. Spektakl zostanie pokazany na Scenie Kameralnej, reżyseruje go Cezary Morawski. 11, 12, 13 (piątek, sobota, niedziela), godz. 19, zostanie zaprezentowana poezja Janusza Różewicza w formie muzycznej, dramatycznej i tanecznej z muzyką na żywo w wykonaniu polsko-ukraińskiej grupy Dagadana. „Listy... i wszystkie lądy i wszystkie morza świata” w reż. Bożeny Klimczak, Scena na Świebodzkim. 18, 19, 20 (piątek, sobota, niedziela), godz. 19, perypetie uczuciowe

głównych bohaterów staną się pretekstem do opowieści o dzisiejszym świecie celebrytów i uganiających się za nimi dziennikarzy. „Ożenić się nie mogę” w reż. Grzegorza Kempinsky’ego na Dużej Scenie im. J. Grzegorzewskiego. 22, 23 lutego (sobota, niedziela), godz. 19, zostanie przedstawiona historia londyńskiego taksówkarza bigamisty, któremu przez lata udaje się bezkolizyjnie lawirować między dwiema kochającymi go żonami. „Mayday” w reż. Wojciecha Pokory na Scenie Kameralnej. 25, 26, 27 lutego (piątek, sobota, niedziela), godz. 19, wystawiona zostanie jedna z bardziej kontrowersyjnych sztuk Tadeusza Różewicza „Białe małżeństwo” w reż. Martyny Łyko na Scenie na Świebodzkim. 25, 26, 27 lutego (piątek, sobota, niedziela), godz. 19, przedstawiona będzie nieklasyczna interpretacja wybitnego dramatu Alberta Camusa „Kaligula” w reż. Roberta Czechowskiego na Dużej Scenie im. J. Grzegorzewskiego.

Poniedziałek
07/02/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

INWESTYCJE REMONT WIADUKTÓW TRASY ŁAZIENKOWSKIEJ

Rondo nieczynne do odwołania

Ul. Łazienkowska jest zamknięta dla ruchu na wysokości budynku Łazienkowskiej 114, ul. Rozbrat na wysokości przejścia dla pieszych w rejonie ronda, tak samo jak ul. Myśliwiecka od strony ul. Szwoleżerów



Rondo Sedlaczka ma być zamknięte do 20 lutego | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Do 20 lutego, na czas rozbiórki fragmentu północnego wiaduktu Trasy Łazienkowskiej zostanie zamknięte rondo S. Sedlaczka. Tym samym zamknięty zostanie przejazd przez skrzyżowanie ulic Rozbrat, Myśliwieckiej i Łazienkowskiej. Autobusy pojadą objazdami.

Jarosław Molga

Od ostatniego weekendu trwają prace rozbiórkowe fragmentu wiaduktu północnego Trasy Łazienkowskiej. Ul. Łazienkowska została zamknięta dla ruchu na wysokości budynku Łazienkowskiej 14 (za wjazdem). Ulica Rozbrat jest wyłączona z ruchu na wysokości przejścia dla pieszych w rejonie samego ronda, tak samo jak ul. Myśliwiecka od strony ul. Szwoleżerów. Z drugiej strony ronda ul. Myśliwiecka (od strony ul. Górnośląskiej) zamknięta została na wysokości pomiędzy ul. Myśliwiecką 6A a 6B.

Obowiązującym będzie teraz nakaz skrętu w prawo z ul. J. Hoene-Wrońskiego w ul. Myśliwiecką w stronę ul. Górnośląskiej oraz nakaz skrętu w lewo z ul. Myśliwieckiej w ul. J. Hoene-Wrońskiego dla jadących w stronę ronda S. Sedlaczka. Kierowców jadących

w stronę ronda ul. Rozbrat obowiązuje nakaz skrętu w lewo w ul. Przemysławą. Nakazy te nie dotyczą pojazdów budowy oraz dojazdu do posesji.

Objazd został poprowadzony Al. Ujazdowskimi do ulic: Belwederskiej, J. Gagarina i Czerniakowskiej lub Al. Ujazdowskimi, ulicami Książęcą i Ludną do ul. Czerniakowskiej lub ul. Solec.

Przez cały czas robót piesi będą mogli przejść pod wiaduktem Trasy Łazienkowskiej. Nie będzie można natomiast przejść ani przejechać rowem wzdłuż al. T. Hopfera pod wiaduktem. Zamknięte dla pieszych są również chodnik pod wiaduktem oraz schody prowadzące do parku Ujazdowskiego.

Zamknięcie ronda oznacza zmiany w komunikacji autobusowej. Autobusy linii: 107, 108, 109, 159, 162, 171, N33 i N83 na około dwa tygodnie zostaną skierowane na trasy objazdowe. Nie będą tak-

że funkcjonowały przystanki Piękna 04, Wiejska 01 i 02, Rozbrat 03, 04, 05 i 06, Agrykola 01 i 02, Szwoleżerów 04, Legia-Stadion 02, Torwar 06 i 07 oraz Dragonów 01. Urochomione zostaną dwa przystanki tymczasowe: Śniegockiej 52 i Górnośląska 52. Pierwszy z nich będzie na ulicy Rozbrat, zaraz za przystankiem Śniegockiej 02, a drugi – na ulicy Górnośląskiej, niespełna 100 m od skrzyżowania z ulicą Solec.

Wszystko to oznacza duże utrudnienia dla mieszkańców Powiśla. Od rozpoczęcia prac przy wiaduktach i zwężeniu trasy na wiaduktach nieczynne są przystanki Rozbrat (w obydwu kierunkach) oraz przystanek Torwar w kierunku Centrum. Na przystanku Torwar 01 w stronę Pragi na żądanie zatrzymują się autobusy linii 411, 502, 514, 520, 523 i 525. Nieczynne są także przystanki Rozbrat 02 oraz Torwar 02 (obydwa w kierunku Centrum).



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

WARSZAWA

Ostatnie dni iluminacji

Rozpoczął się demontaż komercyjnej iluminacji, która ozdabiała ul. Nowy Świat. Miejskie ozdoby na Krakowskim Przedmieściu i pl. Zamkowym można podziwiać jeszcze tydzień. Znikną po 14 lutego – poinformował Zarząd Dróg Miejskich.

Zimowa iluminacja na Trakcie Królewskim, od pl. Zamkowego do ronda de Gaulle'a, działała od początku grudnia. Teraz rozpoczął się jej demontaż, który ma przebiegać etapami. – Zaczął się demontaż komercyjnej iluminacji, która ozdabiała ul. Nowy Świat, za to miejskie

ozdoby na Krakowskim Przedmieściu i pl. Zamkowym znikną po 14 lutego – poinformował ZDM. Są to 27-metrowa choinka i 8 wolnostojących dekoracji: sprzedawca balonów, warszawska katarynka, tramwaj konny, figury szachowe, szachownica, tunel świetlny, obrotowa karuzela i altana dla zakochanych. Jak informuje ZDM, dużą popularnością cieszy się zwłaszcza altana, która prawdziwe obłożenie powinna przejść w ostatni dzień, gdy będzie można ją podziwiać, czyli w walentynki.

Zniknie też świąteczne oświetlenie 108 latarni na Krakowskim Przedmieściu oraz 15 na pl. Zamkowym.

(oprac. jm)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono 4962 nowe przypadki koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim, w związku z zakażeniem, odnotowano 11 przypadków śmiertelnych. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła: 71 027. Liczba wykonanych testów: 19 593.

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

WARSZAWA PŁATNE PARKOWANIE

Parkometry na Kamionku

Mieszkańcy Kamionka chcą, aby SPPN pojawiła się w ich okolicy – informuje stołeczny Zarząd Dróg Miejskich. Tymczasem w internecie część mieszkańców protestuje. „Czy wyście powariowali? Tereny miejskie należą do nas, mieszkańców. Jakim prawem narzuca się nam haracz i płacenie podatku za parkowanie na naszej wspólnej ziemi?” – to tylko jeden z wielu głosów sprzeciwu.

Anna Gębalska-Berekets

Część mieszkańców Kamionka pozytywnie wypowiedziała się o idei rozszerzenia SPPN. W grudniu 2021 r. stołeczny radny Marek Szolc (Nowoczesna) złożył nawet interpelację w tej sprawie do władz miasta. Tłumaczył, że wiele osób chce, aby naturalną granicą dla strefy była ul. Podskarbińska. – Dzięki czemu w obszarze strefy znalazłyby się liczne generatory ruchu: Kampus Uniwersytetu SWPS, sie-

dziby sądów, urząd dzielnicy, siedziba ZTM oraz Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych – podkreślał samorządowiec. W mediach społecznościowych radny Szolc napisał, że „lekkie powiększenie SPPN pozwoli też uratować przed patoparkowaniem kolejny duży obszar dzielnicy”.

Zarząd Dróg Miejskich wyjaśnia nam, że o kształcie i terminie zmian w SPPN zadecydują radni w drodze uchwały. – W czasie niedawnych konsultacji społecznych związanych z planowanym na ten rok obje-

ZDM chce wykonać analizy dotyczące poszerzenia SPPN na Kamionku



ciem strefą północnego Mokotowa, Saskiej Kępy i części Pragi-Północ uczestnicy zwracali uwagę na konieczność objęcia strefą nieco większego obszaru niż zaproponowany, m.in.

o ulice Kamionka. Planujemy tam przeprowadzenie analizy sytuacji parkingowej, zapewne odbędzie się ona w marcu. Jej wyniki będą stanowiły podstawę naszych rekomendacji dla

radnych – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Jakub Dybański, rzecznik prasowy stołecznego Zarządu Dróg Miejskich.

Nie wszyscy mieszkańcy chcą SPPN na Kamionku. „Czy wy-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



WPADŁ DO WYBIEGU

WARSZAWA \ 49-letni mężczyzna wpadł do fosy nieczynnego wybiegu dla niedźwiedzi w parku Praskim. Straż pożarna wstawiła do fosy drabinę, dzięki której mężczyzna wydostał się na górę. Nie miał widocznych obrażeń i nie było czuć od niego alkoholu.

fot. Straż Miejska/d



HAŁAS NA S17

OTWOCK \ Rozpoczęły się badania poziomu hałasu drogi ekspresowej S17 pod Otwockiem, do starostwa powiatu wpłynęły bowiem skargi mieszkańców na uciążliwy hałas. Badania będą prowadzone m.in. przy węźle w Wiązownie oraz przy osiedlu w Radiówku.

fot. Twitter/d



Kamionek to kolejny obszar miasta, gdzie parkowanie byłoby płatne
| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ście powiariowali? Tereny miejskie należą do nas, mieszkańców. Jakim prawem narzu-

\\ Najłatwiej jest uderzyć w kieszeń kierowców. Moim zdaniem, jeżeli chcemy wyciągać pieniądze od kierowców, to dajmy im coś w zamian. Na Kamionku rozszerzenie SPPN nie jest dobrym pomysłem – mówi radny Górski \\

ca się nam haracz i płacenie podatku za parkowanie na naszej wspólnej ziemi? ” – to tylko jeden z wielu głosów sprzeciwu. Z koncepcją poszerzenia SPPN nie zgadza się radny Patryk

Górski. Samorządowiec uważa, że rozszerzanie stref płatnego parkowania bez polepszenia infrastruktury dla kierowców jest nieporozumieniem. – Miejsc parkingowych ubywa, a nie przybywa. Budowanie ścieżek rowerowych wymusza zmianę organizacji ruchu, a takie rozwiązania powodują, że dla kierowców pozostaje co raz mniej miejsca – tłumaczy nam stołeczny radny Patryk Górski (PiS). Górski zwraca uwagę, że w mieście wciąż nie ma obiecanych parkingów podziemnych i naziemnych. – Niestety poza planami nic się nie zmieniło. Najłatwiej jest uderzyć w kieszeń kierowców. Moim zdaniem, jeżeli chcemy wyciągać pieniądze od kierowców, to dajmy im coś w zamian. Na Kamionku rozszerzenie SPPN nie jest dobrym pomysłem – mówi radny Górski. Strefa powinna być rozszerzana na tereny mocno zurbanizowane. Jednak tego typu decyzje należy podejmować po konsultacjach, gdyż są także głosy sprzeciwu wśród mieszkańców Kamionka. Dzięki konsultacjom można wypracować rozwiązania, które pozwolą na wdrożenie projektu przewidującego interesy wszystkich stron – uważa Paweł Lech (KO).

ZABÓJSTWO W ANINIE

Podejrzani za kratami

Zabójstwo z rozbojem – za to odpowiedzialni przez policję 19-latek i jego 20-letni kolega. Do zabicia 78-letniego mężczyzny doszło w połowie stycznia na jednej z posesji w Aninie w Warszawie. W areszcie są też współnicy mężczyzn – trzy osoby w wieku 17, 18 i 22 lata – w momencie zabójstwa mieli brać udział w rozboju.

Mężczyźni zostali zatrzymani przez policjantów z Wydziału do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw Komendy Stołecznej Policji. Na wniosek Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga, która nadzoruje śledztwo, obaj mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące. Tyle samo czasu spędzą w areszcie ich współnicy w wieku 17, 18 i 22 lata. Do brutalnego napadu i zabójstwa 78-letniego Tadeusza K. doszło 13 stycznia w domu przy ul. Trawiastej w Wawrze. Z domu starszego mężczyzny sprawcy ukradli kasę pancerną, w której było m.in. poświadczenie o koncie w banku w Szwaj-

\\ Policjanci w ciągu kilku dni od zdarzenia zatrzymali pięć osób, z których dwie, w wieku 19 i 20 lat, usłyszały w Prokuraturze Okręgowej Warszawa-Praga zarzuty zabójstwa w zbiegu z rozbojem \\

carii, na którym miał być zdeponowany milion dolarów, oraz lokaty na kwotę 15 mln zł. Śledczy ustalili, że związek z tym mogła mieć grupa młodych osób w wieku 17–22 lat. Okazało się, że sprawcy znali się z krewnym poszkodowanego i znali też zwyczaje rodziny, a także wiedzieli, że w domu znajduje się sejf z wartości-

wymi rzeczami oraz pieniędzmi. Tę wiedzę wykorzystali przy planowaniu przestępstwa. Aby sfinalizować napad, wcześniej uprowadzili 19-latkę, którego wiedza miała im pomóc w dokonaniu przestępstwa. Ostatecznie pod osłoną nocy weszli na teren posesji, a następnie do domu, w którym spali właściciele. W trakcie napadu dokonali zabójstwa 78-latka, po czym zabrali ze sobą wartościowe dla niego przedmioty. Z posesji skradli również mercedesa, którego po użyciu porzucili i spalili. Policjanci w ciągu kilku dni od zdarzenia zatrzymali pięć osób, z których dwie, w wieku 19 i 20 lat, usłyszały w Prokuraturze Okręgowej Warszawa-Praga zarzuty zabójstwa w zbiegu z rozbojem. Pozostała trójka, 18- i 22-letni mężczyźni oraz 17-letnia dziewczyna będą odpowiedzialni za rozboj. Cała piątka decyzją sądu została tymczasowo aresztowana na trzy miesiące. Zarzuty usłyszał również zatrzymany przez policjantów 17-letni krewny ofiary. Będzie on odpowiadał za handel i posiadanie narkotyków. Te same zarzuty usłyszała 18-letnia dziewczyna 17-latka, którą objęto policyjnym dozorem.

.....
(oprac. jm)

O TYM I OWYM

SIEDLCE

Nocne Czuwanie Młodych



fot. mat. pras./d

Nocne Czuwanie Młodych w Siedlcach organizuje Diecezjalne Duszpasterstwo Młodzieży. Na spotkanie w najbliższy piątek 11 lutego zaprasza ks. Radosław Piotrowski, diecezjalny duszpasterz młodzieży. Spotkanie rozpocznie się o godz. 20 konferencją Moniki i Daniela Leszczyńskich z Domowego Kościoła, następnie ze świadec-

twem wystąpią Kamila i Maciej Kosmala. Podczas wieczoru będzie czas na spowiedź i adorację, którą poprowadzi ks. Sebastian Bisek. O północy będzie celebrowana Eucharystia. Nocne Czuwanie Młodych odbywa się w Centrum Duszpasterstwa Młodzieży w Siedlcach przy ul. Brzeskiej 37.

ARCHIWA

Dar profesora



fot. mat. pras./d

Profesor Zbigniew Gnat-Wieteska, historyk pochodzący z Garwolina, przekazał Muzeum Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie owoc swojej wieloletniej pracy naukowej-badawczej. Wśród materiałów są m.in. oryginalne dokumenty Narodowych Sił Zbrojnych i Armii Krajowej na Mazowszu. Profesor Zbigniew Gnat-Wieteska jest specjalistą od historii południowo-wschodniego Mazowsza oraz dziejów Garwolina. Wśród wielu przekazanych materiałów poświęconych wojskowości polskiej w XIX i XX w. na szczególną uwagę zasługują zebrane przez darczyńcę oryginalne dokumenty Narodowych Sił Zbrojnych i Armii Krajowej na Mazowszu. Są to m.in. komunikaty Biura Informacji NSZ, rozkazy, sprawozdania, instrukcje, ewidencja, w tym materiały propagandowe Brygady Świętokrzyskiej, meldunki Podokręgu „Białowieża”

AK, konspiracyjna prasa podziemna oraz raporty Batalionów Chłopskich. Ponadto w archiwum znajdują się egzemplarze prasy „gadzinowej” z okresu okupacji, relacje, wspomnienia i korespondencja dotyczące konspiracji na Mazowszu i Powstania Warszawskiego. Prof. nadz. dr hab. Zbigniew Gnat-Wieteska urodził się 7 stycznia 1944 r. w Garwolinie. Jest historykiem, pracownikiem naukowym w Akademii Sztuki Wojennej i Uniwersytecie Stefana Kardynała Wyszyńskiego. W latach 1989–1995 pracował w Muzeum Wojska Polskiego na stanowisku kuratora działu historii najnowszej i p.o. zastępcy dyrektora. W 1993 r. był współorganizatorem Muzeum Katyńskiego. Jest autorem ponad 200 publikacji, książek, artykułów naukowych i popularnonaukowych. W pracy dydaktycznej wypromował ponad 120 licencjatów, magistrów i doktorów.



PROJEKT PRZEGRZAŁ W MECZU KOLEJKI

PLUSLIGA MĘŻCZYZN \ W najciekawszym meczu 19. kolejki PlusLigi PGE Skra Bełchatów wygrała z Projektem Warszawa 3:1. Mocno osłabiona drużyna ze stolicy nawiązała walkę, ale nie zdołała jednak wywieźć z Bełchatowa nawet punktu. Projekt miał spore kłopoty kadrowe przed tym meczem. To była czwarta porażka Projektu z rzędu. W tabeli PlusLigi stołeczny zespół jest piąty.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



Ernest Muci otworzył wynik spotkania z Bełchatowem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Mistrz wygrywa w lidze i sparingu

Legia Warszawa wygrała 4:0 z GKS Bełchatów w meczu kontrolnym, który został rozegrany w Legia Training Center. Gole dla gospodarzy strzelili Ernest Muci, Szymon Włodarczyk, Igor Strzałek i Kacper Skwierczyński. W meczu zagraли piłkarze, którzy nie wystąpili w wygranym 3:1 piątkowym spotkaniu z Zagłębiem Lubin lub grali w nim krótko.

Artur Szczepanik

Legioniści w meczu z II-ligowcami przeważali od początku do końca meczu. Pierwszego gola strzelili po kwadransie gry. Był on zasługą Lirima Kastratiego, pominiętego w szerokiej kadrze na wyjazd do Lubina. Kowosnian odebrał piłkę rywalom, podał do Bartłomieja Ciepeli, potem piłka powędrowała do Filipa Mladenovicia i na końcu do Ernesta Muciego, który z bliska pokonał bramkarza Bełchatowa. Tuż przed przerwą padł drugi gol. Jurgen Celhaka przechwycił piłkę

w środku pola i zagrał na skrzydło do Kastratiego. Jego dośrodkowanie na gola zamienił Szymon Włodarczyk.

Po przerwie z boiska zeszli Mladenović, Muci, Nawrocki, Miszta i Wszołek, a na boisku pojawiła się legijna młodzież. Nieoficjalny debiut zaliczył pozyskany niedawno ze Stali Rzeszów – Ramie Mustafajew.

W 63. min było już 3:0. tym razem piłkę przechwycił Włodarczyk, podał do Igora Strzałka, który wpakował piłkę do siatki. W samej końcówce wynik ustalił kolejny z młodych rezerwowanych, Kacper Skwierczyński, który ładnie uderzył z linii pola karnego.

W niedzielę mistrzów Polski czeka spotkanie na własnym stadionie z Wartą Poznań. Nie zagrają w nim pauzujący za kartki liderzy defensywy – Mateusz Wieteska i ofensywy – Josue. – Szkoda, że Josue i Mateusz Wieteska nie będą mogli zagrać w meczu ligowym. Pozostali zawodnicy muszą dać sygnał i wykorzystać swoją szansę. Ramil Mustafajew to chłopak, z którym dopiero bliżej się poznajemy. Jeśli chodzi o nowych zawodników, to zawsze jest takie podejście, aby na początku mieli swobodę i pokazali, co potrafią. Aby zaprezentowali swoje naturalne nawyki, pokazali swój profil i sposób gry, który im pasuje. Następnie przyjdzie czas na wdrażanie ich do systemu, którym my chcemy grać – powiedział trener Legii Aleksandar Vuković.

LEGIA WARSZAWA–GKS BEŁCHATÓW 4:0 (2:0). Gole: Muci (14'), Włodarczyk (45'), Strzałek (63'), Skwierczyński (90')

ŻÓLTE KARTKI: Ciepela (86')

SKŁAD LEGII WARSZAWA: Miszta (Tobiasz 46') – Khartatin, Nawrocki (Noiszewski 46'), Grudziński, Wszołek (Mustafaev 46'), Ciepela, Celhaka (Pierzak 55'), Mladenović (Kwiatkowski 46') – Kastrati (Skwierczyński 72'), Włodarczyk (Kamiński 72'), Muci (Strzałek 46')

KOSZYKÓWKA

Legia poległa po dogrywce

Koszykarze Legii Warszawa przegrali po dogrywce z Eneą Zastalem BC Zielona Góra. Starcie przyniosło wiele emocji, zmian prowadzenia i efektownych zagrań z obu stron. Wicemistrzowie Polski zwyciężyli 85:79.

Wynik meczu efektownym wsadem otworzył Adam Kemp, a po celnej próbie zza łuku Grzegorza Kulki Legia prowadziła 9:4. Zastal odpowiadał trafieniami Devoe Josepha i Andrzeja Mazurczaka. Obie ekipy były bardzo dobrze dysponowane, jeśli chodzi o rzuty zza linii 6,75 m, co musiało się podobać licznie zgromadzonej publiczności w hali OSiR Bemowo. Ostatnie minuty pierwszej kwarty należały już zdecydowanie do gości, którzy objęli nawet dziesięciopunktowe prowadzenie. Ostatecznie premierowa odsłona starcia zakończyła się triumfem Zastalu, 28:20. Początek drugiej kwarty to świetna postawa duetu Mazurczak–Jarosław Zyskowski, dzięki któremu zielonogórzanie wygrywali już 35:20. Legioniści przyspieszyli nieco grę, co poskutkowało odrobieniem kilku „oczek „straty do rywala. Lepsza postawa w defensywie dała pożądaną efekt – Zastal prowadził już tylko 35:30, gdyż warszawianie zaliczyli serię 10:0. Niemoc gości przełamał Devoe Joseph, który był najjaśniejszą postacią drużyny trenera Olivera Vidina. Tuż przed końcem pierwszej połowy najlepiej zaprezentował się Raymond Cowels, który dwukrotnie przymierzył z dystansu, dzięki czemu Legia przegrywała do przerwy tylko 40:42. Druga połowa zaczęła się od wymiany ciosów – na trafienie Dragana Apicia odpowiadał Muhammad-Ali Abdur-Rahkman. To właśnie Amerykanin doprowadził do remisu, 47:47. Zieloni Kanonierzy decydującą częścią meczu prowadzili 59:55. Od celnej „trójki” tę część meczu rozpoczęli gospodarze, którzy wkrótce po tym powiększyli swoje prowadzenie do 8 pkt. Później gra ponownie się wyrównała, warszawianie nieco stracili rytm, co błyskawicznie wykorzystał Zastal, który na niespełna cztery minuty przed końcem czwartej kwarty wygrywał 70:68. Szybko jednak karta się odwróciła i to Legia wyszła na minimalne prowadzenie, 71:70. Zacięta rywalizacja o triumf trwała do ostatnich chwil. Na 29 s przed końcową syreną było 73:72 dla Zastalu. Spod samego kosza trafił Nemanja Nenadić i gospodarzom zostało tylko 6,8 s na doprowadzenie do remisu i wówczas zza łuku przymierzył Grzegorz Kulka i na tablicy wyników znów zagościł remis. Tak też zakończyła się czwarta kwarta. Po dogrywce wygrał Zastal 85:79.

To ósma porażka Legii w trwającym sezonie Energa Basket Ligi. Po 20 rozegranych meczach, z bilansem 12–8 Zieloni Kanonierzy zajmują szóstą pozycję, Zastal jest wiceliderem. Kolejny mecz koszykarzy Legii już w środę 9 lutego o godz. 17.30. W hali OSiR Bemowo warszawianie podejmą niemiecki medi Bayreuth w ramach rywalizacji w europejskich pucharach FIBA Europe Cup.

Legia Warszawa–Enea Zastal BC Zielona Góra 79:85 po dogr. (20:28, 20:14, 19:13, 16:20, 4:10)

(asz)